

Wyd. A Edycja, sobota 18 I niedziela 19 grudnia 1976 roku Rok XXXII nr 288 (8576) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

Plan społeczno-gospodarczy na lata 1976-1980 oraz plan i budżet na rok przyszły tematem poselskiej debaty w Sejmie

17 bm. rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. Główny temat pierwszego dnia obrad stanowiły projekty uchwały o planie społeczno-gospodarczym na lata 1976-80 oraz planie i budżecie na rok przyszły.

Premier P. Jaroszewicz zakończył wizytę w W. Brytanii

11 bm. prezes Rady Ministrów PRL - Piotr Jaroszewicz zakończył 3-dniową wizytę oficjalną w Wielkiej Brytanii, złożoną na zaproszenie rządu Jej Królewskiej Mości. Wizyta ta - pierwsza na najwyższym szczeblu w dziejach powojennych stosunków obu krajów - przyniosła, według zgodnej oceny strony polskiej i brytyjskiej, dobre, konstruktywne rezultaty i przyczyniła się do dalszego rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy.

W godzinach przedpołudniowych premier Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobistościami opuścił Wielką Brytanię, udając się w drogę powrotną do kraju. Na londyńskim lotnisku Heathrow prezes Rady Ministrów PRL pożegnał w imieniu premiera Wielkiej Brytanii - Jamesa Callaghana, lorda strażnika tajnej pieczęci, przewodniczący Izby Lordów - Frederick Peart i inne osobistości oficjalne.

L. Corvalan na wolności

Pod naciskiem międzynarodowej opinii publicznej junta chilijska zmuszona była zwolnić z więzienia sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana. Corvalan w piątek po południu przewieziony został pod silną eskortą policji na lotnisko w Santiago i wraz z żoną opuścił Chile na pokładzie pasażerskiego samolotu rejsowego, który odleciał do Europy.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 15.

W ławach Rady Państwa - członkowie Rady z jej przewodniczącym Henrykiem Jabłońskim.

W ławach rządowych - członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów, Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu, Stanisław Guzewa.

Izba uzupełniła porządek dziennego posiedzenia o punkt dotyczący wyboru uzupełniającego do Rady Państwa oraz o kolejny punkt - projekt uchwały w sprawie zamknięcia obecnej sesji Sejmu.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: uchwały o 5-letnim narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1976-80; uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1977; ustawy budżetowej na rok przyszły - przedstawił izbie pos. Józef Pińkowski (PZPR). (Skrót wystąpienia na str. 2).

Rozpoczęła się debata poselska nad sprawozdaniem.

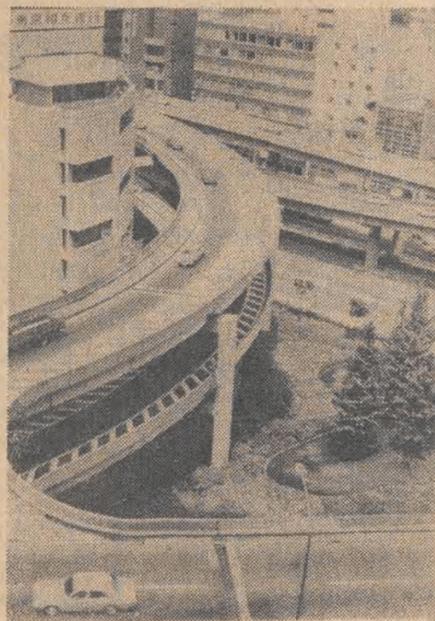
Pierwszy przemawiał, w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, pos. Stefan Olszowski. Stwierdził, że dla partii i ludowego państwa nie ma spraw ważniejszych, niż troska o człowieka, o warunki jego życia i pracy. Tym celem podporządkowane zostały podstawowe wskaźniki planów na rok przyszły i całe obecne 5-letnie. Mówca oświadczył, że Klub Poselski PZPR będzie głosował za przyjęciem projektu.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Roman Malinowski. Mówca stwierdził, iż kluczową sprawą z punktu widzenia realizacji generalnych celów społeczno-gospodarczych jest pełne wykonanie zadań rolnictwa i gospo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

„WYSPIE ZIELENI” W TOKIO

18-milionowe Tokio jest miastem, gdzie na jednego mieszkańca przypada tylko 0,9 m kw. zieleni (w porównaniu - w Londynie - 10 m, Nowym Jorku - 13 m, w Pradze - 35 m kw.). Na każdym wolnym skrawku terenu są dziś drzewka i krzewy, pieczeniowice konserwowe już istniejące.



CAF - CTK

Uroczystości z okazji 70-lecia urodzin L. Breżniewa E. Gierek udekorował radzieckiego przywódcę

Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

W związku z przypadającą 19 bm. 70 rocznicą urodzin sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, w Moskwie od szeregu dni odbywają się okolicznościowe uroczystości. Wybitny radziecki przywódca partynny i państwowy, w uznaniu zasług dla międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, za nieprzeciętny wkład w sprawę rozwoju współpracy i przyjaźni między narodami, w umacnianie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie, dekorowany jest najwyższymi odznaczeniami państwowymi wielu krajów. Do stolicy ZSRR napływają depesze i listy gratulacyjne od przywódców partii komunistycznych i robotniczych, od mężów stanu.



Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to zostało nadane L. Breżniewowi za aktywny udział w wyzwoleniu Polski od faszystowskich okupantów, za wielkie zasługi w rozwoju i umacnianiu

przyjaźni, braterstwa i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską, za wybitny wkład w sprawę umocnienia pokoju i socjalizmu. (Dalszy ciąg na str. 2)

ŻYCIORYS L. BREŻNIEWA

Leonid Breżniew urodził się 19 grudnia 1906 roku w Dnieprodzierżyńsku, i jako robotnik, w rodzinie od pokoleń robotniczej, rozpoczął swą drogę życiową, L. Breżniew podjął działalność społeczną i polityczną najpierw jako komsomoлец, a następnie - od 1929 r. kandydat i od 1931 r., członek partii komunistycznej.

W latach wielkiej wojny narodowej Leonid Breżniew, nie opuszczając pierwszej linii, uczestniczył w bitwach o Kaukaz, Noworosijsk i Kerz. o Ukrainie, o wyzwolenie Węgier Polski i Czechosłowacji. Awansował do rangi generała-majora, kierował pracą organizacyjną i polityczną w związkach operacyjnych Armii Radzieckiej. Wyróżnił się hartem i odwagą. W 1968 r. w 60-lecie urodzin za zasługi dla partii i państwa w budowie socjalizmu, umacnianiu obronności kraju oraz za udział w wielkiej wojnie na rodzimym, nadano mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. W 30 rocznicę rozgromienia faszystów - rangę generała armii i Diamentową Gwiazdę Marszałkowską. W roku bieżącym w przeddzień Dnia Zwycięstwa L. Breżniewowi - jako przewodniczącemu Rady Obrony ZSRR - nadano stopień marszałka.

Leonid Breżniew po raz pierwszy znalazł się na polskiej ziemi, biorąc bezpośredni udział w operacji IV Frontu Ukraińskiego, która doprowadziła do wyparcia okupanta z pasa ziemi polskich - od okolic Sanoka przez Jasło, Gorlice, Bochnię, Wieliczkę, Nowy Targ i Wadowice do Bielska Białego. Za te zasługi otrzymał w czasie uroczystości 30-lecia PRL Krzyż Wielki Orderu Virtuti Militari.

W pierwszym okresie powojennym Leonid Breżniew wyko-

nuje ważne zadania w dążącej się do zniszczenia gospodarki radzieckiej. Na XIX Zjeździe KPZR w październiku 1952 r. zostało wybrany członkiem Komitetu Centralnego, a na plenum KC w tymże miesiącu - zastępcą członka Президиуму i sekretarzem KC KPZR. W 1955 r. był I sekretarzem KC KP Kazachstanu, a począwszy od 1956 r. znów działał w najwyższych władzach KPZR - jako członek Президиуму Komitetu Centralnego i sekretarz KC. Zajmuje się problematyką rozwoju przemysłu ciężkiego oraz wnoszeniem sił zbrojnych i realizacją programu badań kosmicznych. W 1961 r. za działalność na tym polu otrzymał tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

W latach 1960-1964 Leonid Breżniew piastuje stanowisko przewodniczącego Президиуму Rady Najwyższej ZSRR. Na październikowym plenum Komitetu Centralnego w 1964 r. zostaje wybrany I sekretarzem, a po XXIII Zjeździe Partii (kwiecień 1966 r.) - sekretarzem generalnym KC KPZR.

W dziedzinie polityki zagranicznej L. Breżniew, laureat międzynarodowej nagrody Leninowskiej „O utrwaleniu pokoju między narodami”, odznaczony nadanym mu przez SRP „Złotym Medalem Pokoju” im. F. Joliot-Curie, sformułował tezy i koncepcje, które stały się dziś na całym świecie jako radziecki program pokoju. Dojście do spotkania na szczycie, w Warszawie szereg konstruktywnych porozumień, ostatecznie, zapoczątkowanie sukcesu KBWE, wytrwała rokowania rozbrojenia - oto dotychczasowy dorobek tego programu. W jego realizacji aktywnie uczestniczy cała wspólnota socjalistyczna.

Spotkanie sekretarza KC PZPR z przedstawicielami najwyższych władz ZSRR

Przebywający z przyjacielską wizytą w stolicy Kraju Rad sekretarz Komitetu Centralnego PZPR EDWARD GIEREK spotkał się w piątek, 17 grudnia br., w ambasadzie PRL w Moskwie z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego.

W spotkaniu, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR - ALEKSIEJ KOSYGIN, sekretarz Komitetu Centralnego KPZR WŁADIMIR DOŁGICH, I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR - NIKOLAJ TICHO-NOW, wicepremierzy rządu radzieckiego - NIKOLAJ BAIBAKOW i MICHAEL LESIECZKO, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą - SIEMION SKACZKOW, kierownicy wydziałów KC KPZR, ministrowie i wiceministrowie różnych resortów. Obecny był ambasador PRL w ZSRR, ZENON NOWAK.

Młode kierownictwo Zakładów Przemysłu Welnianego w Opocznie nie pozostawia tego faktu na uboczu w codziennej działalności, lecz przekłada te teorie na język rzeczy dokonanych.

O „Opocznie” można spokojnie powiedzieć, że zakład ten powoli, lecz metodycznie podbija rynek. A rok 1976 uznaje się za moment przełomowy tej kampanii. Własne, prowadzone przez zakład badania rynku, pozwoliły stworzyć „mapę

NA FINISZU ROKU POZOSTAŁO 11 DNI PRACY

Z badań specjalistów od dość dawna wiadomo, że wpływ na jakość produktu finalnego, czyli zwykle na końcowy efekt pracy licznego zespołu ludzkiego, w około 20 proc. ma bezpośredni wykonawca. W 80 proc. efekt ten zależy od organizacji, na co składa się niezbędne funkcjonowanie całego procesu przygotowania produkcji na wszystkich etapach.

Młode kierownictwo Zakładów Przemysłu Welnianego w Opocznie nie pozostawia tego faktu na uboczu w codziennej działalności, lecz przekłada te teorie na język rzeczy dokonanych.

potrzeb” bardzo jak się okazuje zróżnicowanych pod względem wzornictwa i asortymentu regionalnego rynku wewnętrznego. Podobnie traktuje się eksport. A efekty? Na początku roku ilość reklamacji przekraczała dopuszczalny wskaźnik, a w IV kwartale br. obniżyła się do 1,06 proc., a więc poniżej jego granicy.

Rozwój eksportu jest także wymownym świadectwem skuteczności podjętych prac. W 1975 r. na rynek dolarowy sprzedano 10 tys. metrów tkanin elastycznych. W 1976 r. eksport osiągnął 450 tys. metrów, a na 1977 r. „Textifilm-pex” potwierdził już zamówienia na 2,5 mln metrów tkanin. Tego można załoczyć pogratulować. Tym bardziej, że kierownictwo włącza do spraw podboju rynku dosłownie wszystkich. To jest zresztą następna konieczność, gdyż wysokość planowanych wyrobów najwyższej jakości, już w progu każdego nowego roku, ocenia się w „Opocznie” realnie dostosowując wymagania do rozwijanych jeszcze umiejętności załogi.

Rok 1976, najlepszy z dotychczasowych, rozpoczęła właściwa stabilizacja zakładu, jako cenionego producenta nowoczesnych, elastycznych tkanin z włókien chemicznych. Sama uroda wzornictwa i druków (z tego „Opocznie” jest znane) nie wystarczy. Trwa więc atak na jakość i przynosi rezultaty. W lipcu 1975 r. wyrobę I gatunku wykonano w 55 proc., w listopadzie br. - w 75 proc. Etapami, lecz konsekwentnie młody zakład zbliża się więc do normatywnych stosowanych w stabilizacji (Dalszy ciąg na str. 2)

OPEC podnosi cene ropy naftowej

W stolicy Kataru, Doha, zakończyła się w piątek 17 bm. trzydniowa sesja ministerialna Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). Opublikowany na zakończenie obrad komunikat oficjalny głosi, że 11 spośród 13 państw członkowskich OPEC postanowiło podnieść z dniem 1 stycznia 1977 r. cene ropy naftowej o 16 procent, zaś z dniem 1 lipca przyszłego roku - o dalszych 5 proc. Oznacza to, że cena jednej baryłki ropy naftowej oferowanej przez te kraje wzrasta od nowego roku z 11,51 dolara do 12,70 i do 13,30 dolara od połowy przyszłego roku. Dwa pozostale państwa - Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie - zapowiedziały wzrost ceny eksportowanej przez nie ropy naftowej tylko o 5 procent. Komunikat z sesji stwierdza, że wszystkie kraje członkowskie OPEC zaprobowały zgodne zwiększenie o 800 mln dolarów pomocy finansowej dla państw rozwijających się na zasadzie skutków zwiększonych wdatków na zakupy ropy przez te państwa (fundusz został podwojony). Według komunikatu, następna konferencja OPEC została naznaczona na 12 lipca 1977 r.

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 353 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.41, zajdzie zaś o 15.24.

Imieniny obchodzą

DZIS: Gracjan, Bogusław JUTRO: Urban, Dariusz, Tymoteusz

Dynamy smoczniki

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże z rozpozadzeniami. Możliwość wystąpienia słabych opadów śniegu. Temperatura od -11 do -4 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z płd.-wsch. Ciśnienie o godz. 19 - 753,9 mm.

Ważniejsze rocznice

1856 - Ur. J. Thomson, fizyk angielski, odkrywa elektron.

Taka sobie był

Dobroć to jedyny możliwy motor życia.

Ułotnij się



- To nie do wiary: szukam ciebie po wszystkich restauracjach - a ty sobie spokojnie siedzisz w domu!

Skrót wystąpienia J. Pińkowskiego w Sejmie

J. Pińkowski podkreślił, że wszystkie komisje sejmowe z dużą uwagą i wnikliwością rozpatrzyły założenia i zadania projektu planu w latach 1976-80 i projekt planu i budżetu na 1977 r. Opinie i wnioski i uwagi posłów przyczyniły się do wzbogacenia tych dokumentów i miały być wpływ na realizację zadań rozwojowych kraju.

— Istota społecznych treści planu na bliższe 5-letnie zawarta jest w dążeniu do dalszej poprawy warunków życia naszego społeczeństwa, co znajduje wyraz w planowanym wzroście płac realnych o 16-18 proc., świadczeń społecznych o 40 proc., budownictwa mieszkaniowego o 40 proc., rozwoju oświaty i kultury, ochrony zdrowia i innych dziedzin warunkujących dobrobyt społeczeństwa.

— W dziedzinie gospodarczej założenia przewidują się do dalszego szybkiego wzrostu całej sfery produkcji materialnej i podniesienia efektywności gospodarowania, do powiększenia dochodu narodowego jako podstawy realizacji zadań rozwojowych. Świadczy o tym planowany do 1980 r. wzrost produkcji przemysłowej o 42-50 proc., produkcji rolnej o 16-19 proc., budowlano-montażowej o 34 proc., wy-

Plan społeczno-gospodarczy tematem poselskiej debaty w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1)

tworzonego dochodu narodowego o 46-42 proc. Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976-80 będą o ponad 43 proc. większe od poniesionych w ubiegłym pięcioletcu. Osiągnięcie wyższego poziomu ekonomicznego wymaga intensyfikacji procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami dotyczącymi wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów postępu technicznego i organizacyjnego oraz podniesieniem jakości produkcji i usług.

— W swoich podstawowych założeniach plan uwzględnia potrzeby przewidywalnego napięcia gospodarczego, które przyczyni się do przyspieszenia tempa rozwoju kraju. Wyraża się to m. in. w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożywczych w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu nru znaczących nakładów na dziedzinę, której dynamika powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rybnokowej i skarpotowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

trudnościach stwierdził, iż nie poją wtytułu się nagie; są one dziś przedmiotem uwagi i troski rządu, a także Sejmu. Trudności nie podważają słuszności generalnych założeń strategii rozwoju społeczno-gospodarczego, która powinna być kontrynowana.

Pos. Leon Klonica (PZPR) stwierdził, iż zaakcentowana wyraźnie w projekcie planu duża ranga gospodarki żywnościowej wskazuje, iż najbliższe lata będą wymagały ofensywnego działania na rzecz wzrostu produkcji rolnej i jej społeczno-ekonomicznej efektywności. Zgodnie z założeniami projektu planu w latach 1976-80 nastąpi dalszy znaczny wzrost dostaw różnorodnych środków do produkcji rolnej. Zwiększy się też zakres usług rolniczo-przemysłowych.

Pos. Mieczysław Tarnawa (SD) podkreślił, że zatwierdzone przez Sejm 2 grudnia br. rządowy program rozwoju usług i rzemiosła stanowi integralną część planu 5-letniego. Włażą się z nim ściśle również rozwiązania zawarte w 3 projektach ustaw przedłożonych pod obecne obrady Sejmu.

Polowa młodzież polskiej — mieszkającej na wsi — ma dziś jeszcze znacznie mniejsze szanse kształcenia niż młodzież miejska — stwierdził pos. Kazimierz Fortuna (ZSL). Niezbędne jest zatem powoływanie dalszych gminnych szkół zbiorczych i dążenie do objęcia nimi w tej 5-letniej wszystkich uczniów szkół podstawowych na wsi.

Posel Zofia Mroczka (PZPR). W przedłożonym Sejmowi projekcie budżetu państwa na 1977 rok zwrócić uwagę na szerokie wykorzystanie możliwości wzmożenia równowagi finansowej państwa.

Posel stwierdził, iż w Polsce Ludowej faktem społecznym jest aktywne uczestnictwo ludzi wierzących w budowie socjalistycznego państwa. Nasze społeczeństwo, choć zróżnicowane pod względem światopoglądowym, podziela wspólną ideologię socjalistyczną.

Mówca podkreślił, że Koło Posłów „PAX” będzie głosować na przyjęcie projektu.

Rosnące potrzeby konsumpcyjne społeczeństwa — stwierdził pos. Bernard Kuś (ZSL) stwarzają konieczność wypracowania klarownej i jasnej koncepcji agrarnej. Jest bowiem rzeczą niepokojącą, iż w całym 30-leciu powojennym średni obszar gospodarstwa rolnych nie zwiększył się ani o jeden hektar. Jest to sprzeczne z powszechnym na świecie tendencjami do koncentracji produkcji rolnej. Ten stan trzeba zmienić. Należy dążyć do tego, aby w maksymalnie krótkim czasie zwiększyć powierzchnię gospodarstw chłopskich. Gospodarstwo takie musi stać się stabilną jednostką produkcyjną.

Stanisława Świdarska (PZPR): W ciągu ostatnich 6 lat uzyskaliśmy nie notowane dotychczas efekty w rozwoju kraju. Teraz nadzającym zadaniem powinna być dbałość o powiększenie dobrodziejstwa i umocnienie równowagi ekonomicznej państwa. Przyjmując zadania określone projektem planu 5-letniego jesteśmy świadkami, że są one trudne i ich realizacja wymagać będzie dużego zaangażowania całego społeczeństwa. Celem naszym jest bowiem m. in. osiągnięcie w okresie całego 10-letnia ponad 2,5-krotnego wzrostu produkcji przemysłowej i uzyskanie znacznej poprawy jakości produkcji.

Na każdym stanowisku przedwzrostu musimy niegospodarności. Trzeba wyciągać konsekwencje wobec tych, którzy ponoszą winę za złą produkcję, niszczenie surowców i niewyżenie ludzkiego wysiłku.

Omarwiając wskaźniki zawarte w projekcie planu na lata 1976-80 mówcy stwierdziła, że planowany wzrost dostaw wielu poszukiwanych przez nabywców artykułów stwarza pomyślną perspektywę zaopatrzenia rynku.

Pos. Janusz Zabłocki (bosp. „Znak”) stwierdził, iż dobijający końca pierwszy rok obecnego planu 5-letniego charakteryzował się dynamicznym rozwojem Polski, ale przyniósł też trudności ekonomiczne. W okresie ubiegłego 5-letnia nastąpiło wydatne przyspieszenie tempa wzrostu ekonomicznego, osiągane przy równoczesnej odczuwalnej poprawie poziomu życia całego społeczeństwa i aktywnej polityce społecznej państwa. Mówiąc o występujących dziś

W zakładach Małego Lotka z dnia 18. XII. 1976 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

4 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po około 168.000 zł.

769 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 1.327 zł.

22.994 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 79 zł.

LOSOWANIE II

1 rozv. z 5 trafieniami — wygrane po około 234.000 zł.

403 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 2.615 zł.

15.682 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 112 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 15. XII. 1976 r. stwierdzono:

5 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po około 143.000 zł.

728 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 1.476 zł.

26.389 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 66 zł.

W dniu 17 grudnia 1976 roku zmarł nagie, w wieku 71 lat, nasz najdroższy Ojciec, Teś i Dziadek

S. + P.

STANISŁAW MAKARO

uczestnik kampanii wrzesniowej 1939 r. i walk o Monte Casino.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego nastąpi w domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 6 w dniu 19 grudnia br. o godz. 17.30. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 20 grudnia br. o godz. 13 w kościele parafialnym, po czym nastąpi ekshumacja na cmentarz rzym.-kat. Maria.

RODZINA

W wielkim smutku zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1976 r. po ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 97

S. + P.

HELENA BOGUŃ

z domu STARNAWSKA (matka KARWICKIEJ)

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani. Pogrzeb w żałobie

CORKI, WNUKI I PRAWNICY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1976 roku zmarł śmiercią tragiczną, w wieku lat 67

S. + P.

MARIAN KAGANKIEWICZ

MISTRZ PIEKARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia br. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, poprzedzony mszą św. o godz. 13.30 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w żałobie

ZONA, CORKI, ZIĘCIONKI I WNUCZKA

Przemówienie Edwarda Gierka

SZANOWNY TOWARZYSZU BREŻNIEW!

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Mam zaszczyt udekorować Was, towarzyszu Leonidzie Breżniew, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez Radę Państwa PRL z okazji siedemdziesięciolecia Waszych urodzin, na wspólny wniosek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Pragnę przekazać Wam w związku z tym serdeczne gratulacje i życzenia od Komitetu Centralnego i całej naszej partii, od Rady Państwa i rządu PRL, od sojuszników stronnictw i Frontu Jedności Narodu, od Polek i Polaków.

Przyznając Wam to wysokie odznaczenie, Polska Rzeczpospolita Ludowa daje wyraz najwyższego dla Was uznania i szacunku. Jest to bowiem order o głębokiej wymowie. Jego nazwa nawiązuje do dążeń wielu pokoleń Polaków do odrodzenia ojczyzny i odzyskania niepodległego bytu państwowego. Ku temu celowi naród nasz zmierzał nieugięcie, łącząc żarliwy patriotyzm z międzynarodową solidarnością, wypisując na swych sztandarach hasła: „Za wolność waszą i naszą”.

Ważnym etapem na tej drodze były wspólne zmagania polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej na barikadach rewolucji 1905-1907 roku — zaś zwrotem przełomowym była Rewolucja Październikowa i proklamowanie przez Lenina prawa narodu polskiego do samostanowienia. Ostatnim zwycięstwem sprawy narodowej i społecznej stało się odrodzenie naszej ojczyzny w lipcu 1944 r. i powstanie Polski Ludowej.

Zwycięstwo to wiąże się z bohaterką walką naszego narodu, wiąże się nierozdzielnie z wyzwoleną misją Armii Czerwonej, w której Wy, towarzyszu Breżniew, osobiście uczestniczyliście. Za Wasz udział w wyzwolaniu umęczonej Polski, za wkład wniesiony do budowy polsko-radzieckiego braterstwa broni Polska Rzeczpospolita Ludowa nadaje Wam najwyższy swój order bojowy — Krzyż Wirtuti Militarii i klasy. Dziś wyróżnia Was Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Dokonyując rewolucji społecznej, naród polski wszedł na drogę budowy socjalizmu, uzyskał niepodważalne gwarancje swej niepodległości, integralności i bezpieczeństwa. I wszystko to wiąże się nierozdzielnie z przyjaźnią, sojuszem i współpracą ze Związkiem Radzieckim.

Dziś Polska Rzeczpospolita Ludowa znajduje się na szlaku pożyśnionego społeczno-gospodarczego

rozwoju — rozbudowuje swój potencjał, podnosi poziom życia społeczeństwa, umacnia pozycję na arenie międzynarodowej. W swym obecnym marszu naprzód, tak jak w tworzeniu całego dotychczasowego dorobku, kraj nasz posiada niezawodne oparcie w braterskich stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

My Polacy, widzimy w Was, towarzyszu Breżniew, wypróbowanego i bliskiego przyjaciela Polski i konsekwentnego rzecznika braterskiej współpracy obu naszych sąsiadujących ze sobą narodów. Wasze wizyty w Polsce przekazywały się zawsze w manifestacje uczuć głębokiej sympatii i przyjaźni naszego społeczeństwa do Was osobiście, do wielkiego narodu radzieckiego.

W pamięci naszego narodu głęboko zapisały się Wasze słowa wypowiedziane w XXX-lecie Polski Ludowej, iż Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, państwo radzieckie zawsze szczerze pragnęły, aby Polska była silnym, niezależnym, demokratycznym państwem. Serdecznym uczuciom dla narodu polskiego daliśmy wyraz również w czasie ostatniej wizyty naszej partyjno-państwowej delegacji w Związku Radzieckim.

Dla obu naszych krajów, dla wszystkich narodów świata w naszych czasach sprawą nadrzędną stała się sprawa pokoju. Z Waszym imieniem, towarzyszu Breżniew, łączy się wielki program pokoju uchwalony na XXIV i XXV Zjeździe KPZR. W naszym kraju powszechnie znana i wysoko ceniona jest Wasza doniosła osobista rola w kształtowaniu i realizacji pokojowej polityki zagranicznej państwa radzieckiego, która dla milionów ludzi na całej kuli ziemskiej jest źródłem nadziei i siły w walce o przyszłość ludzkości wolną od groźby wojny i cierpienia. Naród polski z najwyższym szacunkiem odnosi się do całej Waszej działalności, jako przywódcy okrytej chwałą partii Lenina, jako sternika rozwoju wielkiego Kraju Rad, jako nieustraszonego bojownika najdroższej ludzkiej sprawy pokoju.

W uznaniu dla tych wielkich zasług, Polska Rzeczpospolita Ludowa nadaje Wam dzisiaj swój wysoki order. Wręczam go z głęboką satysfakcją.

Zanim to uczynię, pozwólcie, że wypełnię jeszcze jedną szlachetną misję. W dniu 14 grudnia odbyła się uroczystość uruchomienia Huty „Katowice”, której budowa jest najbardziej wymownym współczesnym przejawem polsko-radzieckiej współpracy, braterskiej pomocy Kraju Rad w powiększaniu i unowocześnianiu potencjału gospodarczego socjalistycznej Polski. Podjęcie budowy tego największego i najnowocześniejszego w polskim przemyśle kombinatu metalurgicznego, wiąże się z Waszym, towarzyszu Breżniew, osobistym, życiowym zainteresowaniem tą ważną dla nas sprawą.

Zalęgi przedsiębiorstw budujących i uruchamiających Hute „Katowice” podjęły uchwałę o przyznaniu Wam tytułu honorowego jej budowniczo. Mam zaszczyt przekazać Wam tę uchwałę oraz list z życzeniami. Prosiłmnie również o przekazanie Wam próbki stali z pierwszego wtopu.

Przyjmijcie je, towarzyszu Breżniew, wraz z najgorętszymi podziękowaniami i życzeniami od hutników kombinatu „Katowice”, do których przyłączam się z całego serca.

SPORT
Kalendarium
KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA: I liga kobiet LKS — Wisła Kraków, hala przy ul. Unii 2, godz. 18 (rewanż w niedzielę godz. 18). II liga mężczyzn LKS — Wisła Kraków, al. Unii godzina 19.45 (rewanż w niedzielę, godzina 16). II liga kobiet Widzew — AZS Rzeszów, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18 (w niedzielę godz. 11). Włókniarz Pab. — Hutnik Kraków, w Pabianicach ul. Orła, godz. 17 (w niedzielę godz. 16.30).

PIŁKA SIATKOWA: II liga kobiet Anilana — MZKS Jasio, ul. Armii Czerwonej, godz. 18 (w niedzielę godz. 12). LKS — Stal Milec, ul. Zakątna, godz. 19.30 (w niedzielę godz. 12.30). II liga mężczyzn Resursa — AZS Częstochowa, ul. Letniska, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).

TENIS STOŁOWY: Zaległy mecz o mistrzostwo I ligi Włókniarz — AZS Gliwice, sala przy ul. Obrońców Sta Ingradu 4, godz. 17 (w niedzielę godz. 10).

SZERMIERKA: Turniej klasyfikacyjny grupy „C” Iodróżki okręgu, sala Zjednoczonych w Pabianicach, godz. 16.30 (w niedzielę godz. 9).

PIŁKA RĘCZNA: Ogólnopolski turniej kobiet o puchar Startu i PZPR, sala „Pod Balonem”, godz. 9.30 (w niedzielę, godz. 9).

NIEDZIELA

MOTOCYKLE: Rajd Oldboyów w Tuszynie-Leś, start godz. 16 na parking przy restauracji „Ada”.

NARCJARSTWO: Wycieczka narcjarska po podlódzkiej lasach. Zbiórka o godz. 10 przy Domu Wycieczkowym w Arturówku.

SLIZGAWKA: W Pałacu Sportowym w godz. 10.15-12.15.

Przemówienie Leonida Breżniewa

DROGI TOWARZYSZU GIEREK!

DRODZY PRZYJACIELE!

Wyrażam serdeczną wdzięczność Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Radzie Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za udekorowanie mnie wysokim odznaczeniem waszego kraju — Orderem Odrodzenia Polski.

Głęboki sens zawiera w sobie sama nazwa tego odznaczenia. Odrodzenie — oto pełne treści i trafne słowo dla scharakteryzowania obecnego etapu życia Polski. Odrodzenia się i dzięki ustrojowi socjalistycznemu, nabrała nowych żywotnych sił 1000-letnia państwowość narodu polskiego. Powstała z ruin stolica Polski — Warszawa, odbudowały się inne miasta, zrujnowane przez agresorów faszystowskich, a obok rosła nowa, młoda ośrodek przemysłu i nauki. Polska nigdy w swej przeszłości nie dysponowała tak potężną bazą przemysłową. Pieczołowicie zachowana i po wielokroć pomnażana bogactwa kultury narodowej, które stały się własnością najszerzych mas.

Klasa robotnicza i jej komunistyczna awangarda — oto kto stał się inspiratorem i główną siłą napędową tego odrodzenia i pracy twórczej. Dokonano rzeczy wspaniałych, a przecież w skali historii to tylko wstępny etap marszu po drodze socjalistycznej.

Opierając się na stworzonym już trwałym fundamencie i na braterskiej współpracy z innymi krajami socjalistycznymi, naród polski bez wątpienia osiągnie postawiony przed sobą cel: zbuduje niezłomny socjalizm, uczyni swą ojczyznę jeszcze potężniejszą, zasobniejszą i bardziej kwitnącą.

Korzystając z okazji, pragnę, towarzyszu Gierku, z całego serca życzyć komunistom i wszystkim ludziom pracy braterskiej Polski wielkich sukcesów w realizacji odpowiedzialnych zadań, wytyczonych

E. Gierka udekorował

(Dokończenie ze str. 1)

Edward Gierka i Leonid Breżniew ogłosili przemówienia. (Teksty przemówień podajemy później).

Przemówienia Edwarda Gierki i Leonida Breżniewa zostały wysłuchane z największą uwagą i wielokrotnie przerywane były długotrwałymi oklaskami.

Członkowie Biura Politycznego KC KPZR, zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR i sekretarze KC KPZR złożyli Leonidowi Breżniewowi serdeczne gratulacje w związku z wręczeniem mu odznaczenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i życzyli mu dalszych sukcesów w owocnej działalności, zmierzającej do dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy i przyjaźni Związku Radzieckiego z bratnimi krajami socjalistycznymi, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Biuro Polityczne KC KPZR wydało oświadczenie i sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

WRĘCZENIE L. BREŻNIEWOWI ORDERU SZTANDARU WRL

17 bm. na Kremlu odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z przybyłym z przyjaźni wiza i sekretarzem KC WSPR, Janosem Kadarem. Przywódcy obu partii wymienili poglądy na szereg problemów dalszego, wszechstronnego rozwoju współpracy radziecko-węgierskiej.

W tym samym dniu Janos Kadar wręczył na Kremlu Leonidowi Breżniewowi najwyższe odznaczenie WRL — Order Sztandaru Węgierskiej Republiki Ludowej.

WYSOKIE ODZNACZENIE FINLANDII DLA LEONIDA BREŻNIEWA

W piątek 17 bm. przybył do Moskwy z krótką przyjaźni wiza z Finlandii, Urho Kaleva Kekkonen.

Starcie zbrojne w Libanie

Jak donosi Agencja Reuters, w czwartek doszło w Bejrucie do starcia zbrojnych między formacjami rywalizującymi ze sobą organizacją palestyńską „Sajka” i „Frontu Odcinowy”. Walki, w których użyciu karabinów maszynowych i broni lekkiej miały zacięty przebieg. Pod nieobecność Jassera Arafata, który udał się tego dnia do Damaszku, interweniowali inni członkowie kierownictwa rządu palestyńskiego, aby położyć kres bratobójczym walkom. Natomiast nie interweniował arabski korpus bezpieczeństwa złożony głównie z żołnierzy syryjskich.

W wielkim smutku zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1976 r. po ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy lat 97

S. + P.

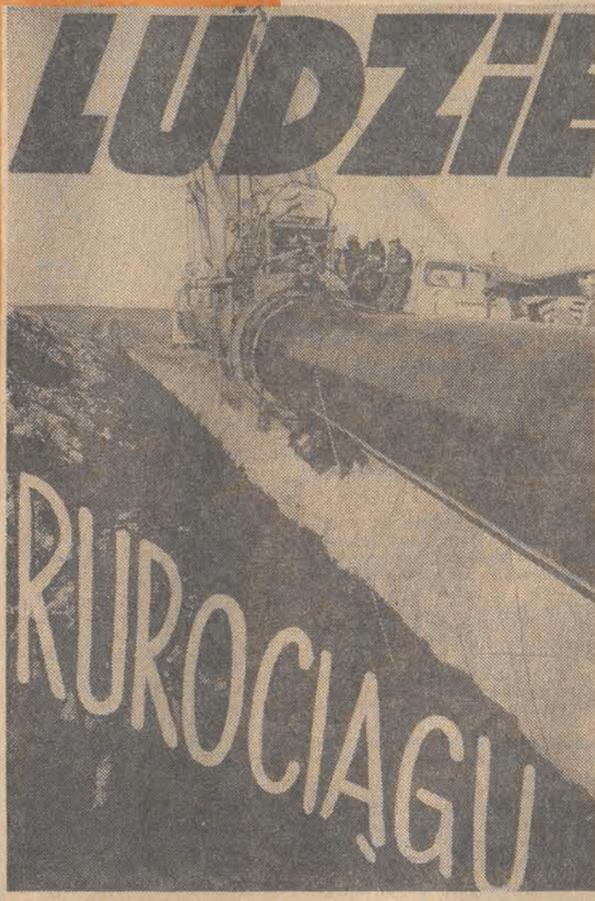
HELENA BOGUŃ

z domu STARNAWSKA (matka KARWICKIEJ)

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 grudnia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani. Pogrzeb w żałobie

CORKI, WNUKI I PRAWNICY

POLAK POTRAFI • POLAK POTRAFI



MGR. INŻ. JAREMA ZACERKOWNYJ, KILKA LAT TEMU SKOŃCZYŁ W ŁODZI STUDIA NA WYDZIALE BUDOWNICTWA LĄDOWEGO PŁ. KIEDY WIĘC PRZYSTĘPOWAŁ TRZY LATA TEMU DO TWORZENIA TEGO NOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, Z KONIECZNOŚCI OPARŁ SIĘ NA LUDZIACH, KTÓRYCH ZNAŁ, TYM BARDZIEJ, ŻE GRUDZIĄDZ WYZNACZONY DECYZJĄ MINISTRA BUDOWNICTWA NA SIEDZIBĘ, WŁASNEJ KADRY, NIE MIAŁ TU ŻADNEJ, NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE JEDNA TRZECIA KADRY INŻYNIERYJNEJ, TO WŁASNIE ŁODZIANIE, W SKALI CAŁEJ ZAŁOŻY, TEN PROCENT JEST MNIEJSZY, ALE TO PRZECIEŻ W SUMIE PRAWIE TRZY TYSIĄCE LUDZI. DODAJMY JESZCZE — LUDZI, KTÓRZY W SWOICH SPECJALNOŚCIACH REPREZENTUJĄ NAJWYŻSZY POZIOM PRZYGOTOWANIA, FACHOWĄ MAESTRIE.

W ciągu tych dwóch lat zbudowali już Rurociąg Pomorski, łączący piers paliwo w Portu Północnego z Płocką Petrochemią. Wykonał I etap budowy rurociągu Schwedt—Leuna i obecnie budują II etap. Zadanie ostatnie to rurociąg zimnego dmuchu powietrza wielkiego pieca Huty Katowice.

Zadania dnia dzisiejszego to dalszy ciąg Rurociągu Pomorskiego, Rurociągu Zachodni, dalszy ciąg II nitki Schwedt—Leuna oraz to, o czym najgłośniej jest dzisiaj na świecie — Gazociąg Orenburski na długości 200 km i 250 km Rurociągu Północ.

Na tablicy ogłoszeń bazy Energo-POL w miejscowości Sawinicy, koło Charkowa, dużymi literami napisane zostało dwa miesiące temu: REKORD ŚWIATA — 73 stłki spawane w ciągu dnia co dało 1670 m postępu dziennego. Ekspert amerykański wizytujący budowę orenburską stał przed tą tablicą pół godziny i kreślił głowami. Najpierw — że to niemożliwe. Kiedy się już upewnili powiedzieli krótko: — Trzeba będzie chyba paru lat, żeby ktoś mógł pobić ten rekord.

A zaczęło się niewinnie. Jeden odcinek gazociągu wykonuje „jedynka”, a drugi — „siódemka”. Zaczeli więc konkurować ze sobą. Najpierw kto wyprodukuje w bazie większą ilość sekcji rur do montażu na trasie. Potem, kto wiecej spawaw. Rekordy padały jedno po drugim, przechodzili z rąk do rąk. I wreszcie „jedynka” postawiła kropkę nad „i”. Tego rekordu rzeczywiście nie da się chyba na razie pobić. I chociaż za miesiąc czy półtora baza w Sawinicach zostanie zlikwidowana, wszyscy przeniosą się na nowe miejsce, o kilkaset kilometrów dalej na trasie, tutaj zostanie jednak ta historyczna tablica wraz z fantazyjnym pomnikiem, jaki zbudowali sobie spawawce z niepotrzebnych fragmentów tej gigantycznej rury o przekroju niespełna 1,5 metra. Przede wszystkim jednak... zostanie gazociąg zmontowany przez Polaków na długo przed terminem ustalonym przez radzieckich organizatorów tej wielkiej budowy bratnich krajów.

To nie jest praca lekka, łatwa i przyjemna. Daleko od domów,

rodzin i spraw, którymi one żyją. Daleko od kraju. W polu, borykając się z pogodą, wiatrem, wodą, gliną i biotem, z opornym metalem. Dwa razy do roku przyjeżdżają do domu na święteczny odpoczynek. Przyjeżdżają ci, którzy mogą. Ktoś musi także zostać na budowie. Pani Wiesława Woźniak już wie, że ma przyjechać w dzień wigilijny. Na krótko, tylko na tydzień, ale dobrze i to. Już trwa wielkie sprzątanie, bo te święta będą mieć dla nich podwójną wagę.

— Trzy lata temu zaczął pracę w Grudziądzu. Do domu wpadał na kilka sobotnich godzin i nie dzielił. A i to nie zawsze. Teraz od roku jest gdzieś na trasie rurociągu budowanego w NRD. Jak sobie radzę? Musiałam się przyzwyczaić. Syn studiuje fizykę i przeżywał muszę sama wszystkie jego egzaminy. A proszę sobie wyobrazić co przesiad, kiedy w tym roku nasze córki bliźniaczki, zdawały jednocześnie maturę? Ale również wiem, że lubi tę swoją pracę, wyżywa się w niej. Po prostu — czekamy na wspólne święta.

Ponad połowa załogi ENERGO-POLU i pracuje poza granicami kraju. Trzymam przed sobą długą listę nazwisk łodzian pracujących daleko od domu. W NRD są dzisiaj Tadeusz Borkowski, Jerzy Płukis. Gdzieś w rejonie Charkowa są: Juliusz Adamski, Janusz Zaśkiewicz, Lucjan Skrzypczyński, Andrzej Zieliński, Marek Krupiński — na trasie Nowopoleck — Możejki. Razem z nimi jest wiele dziesiątków łodzian, których rodziny czekają na ich przyjazd.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że budowa wielkich rurociągów jest dzisiaj na świecie sprawą swego rodzaju mody. Dyrektor Zacerkowny tłumaczy mi to jednak bardzo prosto. Droga ropy z Portu Północnego do Płocka, a więc 250 km, trwa rurociągiem dwie doby. Do całej obsługi, a właściwie zdalnego sterowania, potrzeba 36 osób. Mimo więc, że w momencie realizacji jest to inwestycja bardzo kosztowna, bo i km rurociągu kosztuje tyle co i km porządnej autostrady to jednak koszt transportu jest 10 razy tańszy niż jakimkolwiek innym środkiem. Wiecej po prostu opłaca się. A

Energo-POL dysponuje dzisiaj najnowocześniejszym na świecie sprzętem do budowy rurociągów magistralnych. Mówiąc ściślej, jest to obecnie jedna wielka taśma produkcyjna. A żeby lepiej zrozumiał o co chodzi, to on zaraz...

I w ten sposób znalazłem się w powietrzu. Energo-POL ma po prostu stały układ z Aeroklubem. Zaczęło się to przy budowie Rurociągu Pomorskiego. Wszystkie raporty dziennie były wspaniałe. Tylko nie było efektów. Kiedyś dyrektor polecał na zasadzie przyjacielskiej przystąpić. Polecał i wlos mu się zięzył. W dwie godziny potem zapakowano do maszyny kierowników budowy poszczególne odcinki. Wrócili z obłędem w oczach. Z wysokości 15 metrów nie ukryła się nic. Na budawach też zaczęło się oddać inaczej, bo nikt nigdy nie wiedział, kiedy szef przeleci nad głową.

Dzisiaj wszyscy przyzwyczaili się. Jest to już zupełnie normalne narzędzie pracy, bez którego trudno wyobrazić sobie robotę. Kiedy więc w lutym zaczęli tworzyć bazę w Sawinicach, zagwarantowali sobie u radzieckiego inwestora helikopter i to przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Te nieco ponad dwa lata historii przedsiębiorstwa są, jak widać, owocne w dokonaniu. Oglądam teraz z powietrza stara bazę w Grudziądzu — setki ciężkich dźwigów, koparek, spychaczy, ciężkich wozów terenowych do przewozu sprzętu. Przypominam sobie, że drugie tyle jest na wszystkich budawach w ZSRR, NRD i na terenie całego kraju. Z drugiej strony miasta oglądam teren nowej, kilkakrotnie większej bazy i wznoszone dopiero hale warsztatowe. Oglądam z powietrza ostatek wypoczynkowy nad Jezioro Rudnickim i znów wracamy nad Wisłę. Na wysokiej skarpie stoja wieżowce nowego osiedla Strzemięcina. Tutaj będą mieszkania dla wielu dziesiątków tych, którzy jeszcze dzisiaj mają rodziny w różnych krańcach Polski. ENERGO-POL przecież dopiero zaczyna nabierać rozmachu i... apetytu.

Lecąc nad białymi pierwszymi śniegami tej zimy polami w stronę Lisich Katów, wyciągam kar-

tkę z notatkami dotyczącymi porażki zamawiającej:

- w ZSRR roboty potrwały na obu rurociągach do 1978 r.,
- trwają prace w NRD,
- w przyszłym roku znacznie się w kraju budowa 300 km tzw. Rurociągu Południowego,
- także w przyszłym roku ENERGO-POL i wkroczy na teren Zagłębia Bełchatowskiego, gdzie wykonywać będzie kompleks rurociągów wodnych kopalni i elektrowni.



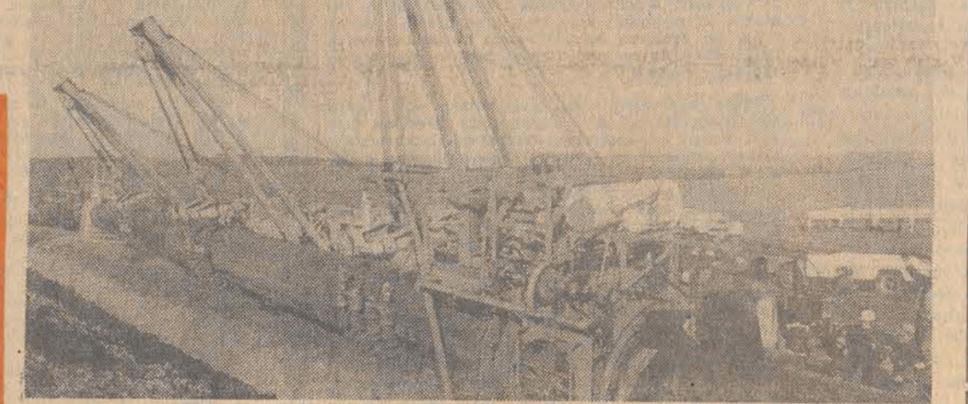
— w ramach produkcji eksportowej podjęta zostanie przez przedsiębiorstwo budowa rurociągów także w krajach trzecich, a jednocześnie już myśl się o dalszej przyszłości, kiedy to podjęte zostaną prace nad regulacją stosunków wodnych w dolnym biegu Wisły.

Jedno wynika z tego portfela niezłobnie, a mianowicie, że nieprzekroczy chyba pracujący w ENERGO-POLU łodzianie będą mogli dłużej zagrać miejsca w domowych pieleszach. Chciałem dać w tym raporcie obraz obu stron, a właściwie trzech — przedsiębiorstwa i jego możliwości — ludzi i ich ogromnego wysiłku — i wreszcie punkt widzenia tych, którzy w przedświataczne dni czekają na przyjazd swych najbliższych, dawno nie widzianych. Odwiedziłem kilka domów łodzian pracujących na trasie magistrali orenburskiej, nowopoleckiej, rurociągu „Przyjaźń” w NRD.

W jednym z pierwszych usłyszałem: — Niech pan o nas nie pisze. Ani jemu tam, ani nam tutaj nie jest łatwo. To jest po prostu życie ze wszystkimi jego trudnościami, a nie żadne bohaterstwo, które nadawałoby się do gazet. Po prostu, staramy się wszyscy radzić sobie z tym życiem. Teraz cieszymy się, że za kilkanaście godzin będziemy razem. To jest dla nas najważniejsze.

Racja. Ale chyba nie mniej ważne jest to, że właśnie potrafimy sobie poradzić. Nawet z taką cholerną, wspaniałą rura, jaka buduje w świecie Pani maż. Może to właśnie on jest współautorem tej tablicy w Sawinicach, a już na pewno jest jednym z tych, którzy pokazują innym, jak wiele Polak potrafi.

LESZEK RUDNICKI



W tym roku bieżącym 5.921 izb, czyli mieszkań dla 6 tys. łodzian. Poza tym wybudowali w roku bieżącym stację „Zetol” przychodnie lekarską na Retkini, budują bibliotekę Akademii Medycznej, uzupełniają „wyrwę” na pl. Wolności. A także zmieniają oblicze woj. łódzkiego łódzkiego poza starymi granicami miasta. W Zgierz, Leżnicy i Konstantynowie.

Uparli się, że przy okazji pokażą mi z najlepszej strony grudziądzką starówkę. I właśnie wtedy mogłem się przekonać, że Bernard Kopiecki z tutejszego Aeroklubu to prawdziwy majster. Właśnie wtedy, gdy poczciwy Gawron hurkożąc ciągnął kilka metrów nad powierzchnią Wisły wzdłuż koryta, a z prawej, nieco nad moją głową, niemal na odległość skrzydła sterowały na stromej wiślanej skarpie... grudziądzkie spichrze.

Urzekła mnie ta wiślana skarpa tak dalece, że niemal zapomniałem co mnie sprowadziło na grudziądzkie niebo. Tymczasem zawędrowałem tu w poszukiwaniu... łodzian. Oczywiście nie tych co odwiedzają sportowe lotnisko w Lisich Katkach. Szukałem tych łodzian, których nie ma dzisiaj ani w Łodzi, ani w Grudziądzu, choć to właśnie znajduje się ich macierzysta baza. Tych którzy tworzą na świecie dobre imię polskiego inżyniera i robotnika, dobre imię polskiego przemysłu.

To jest chyba jedno z najmłodszych przedsiębiorstw w naszym kraju. Powstało niespełna 2,5 roku temu. Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydraulicznego i Rurociągów Energetycznych ENERGO-POL I. Jego zadaniem jest budowa rurociągów do przesyłu gazu, ropy i produktów ropopochodnych wraz z wszystkimi obiektami towarzyszącymi tak w kraju jak i za granicą.

Kiedy więc padają nazwy takie jak Orenburg, Nowopoleck, czy Schwedt-Leuna, trzeba nam wiedzieć, że mowa jest właśnie o grudziądzkim ENERGO-POLU I. Dwa lata temu był on rzeczywiście jeden. Dzisiaj jest ich siedem. Powstały na bazie dawnych „Hydrobudów”. Ale „jedynka” to jest właśnie ta ogromna, srebrzysta rura wijąca się po świecie. To najmłodsze dziecko naszego budownictwa energetycznego dysponuje dzisiaj największym poza ZSRR potencjałem do budowy rurociągów magistralnych. Oznacza to praktyczną zdolność do wykonania w ciągu roku 500 km rurociągów o średnicy 800 mm. Jeśli zaś mówić o generalnej dyrekcyj BHRE ENERGO-POL, jest to już firma w tej dziedzinie największa i najnowocześniejsza w świecie.

TA SKROMNA

„Trójka”, czyli Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego nr 3, nie pisze swej historii ani błyskotliwymi wstętami, ani straszliwymi upadkami. Jak długo pamiętam, nigdy nie meldowano tam o wykonaniu planu w październiku, ani też nie komentowano w sterach budowlanych jej niepowodzeń określaniami typu: ale się wyożyła... Może się o niej nieco więcej w tym roku pisze i mówi, ale chyba dlatego, że wznosi ona reprezentacyjne osiedle „Widzew-Wschód”. Ale jest to reklama, jakby wbrew samej „Trójce”. Tymczasem niewykluczone, że „Trójka”, jako jedno z pierwszych w kraju przedsiębiorstw zamelduje o wykonaniu planu rocznego. Każdy plan produkcji jest ważny. Plan „Trójki” szczególnie, bo „Trójka” buduje mieszkania...

Na początku 1975 r. zrezygnowano z „pracy” 17 osób z powodu pijaństwa. Załoga przyjęła to bardzo pozytywnie, bardziej aniżeli przypuszczano. Załoga także wie co przedsiębiorstwo musi zrobić, co zamierza i jakimi drogami to osiągnie. Traktowanie ludzi nie jako bezmyślnych wykonawców, ale jako pełnowartościowych partnerów, przynosi swoje efekty. Efekty — spodziewane wykonanie planu przed terminem. I w konsekwencji zwiększenie tego planu w roku przyszłym o 30 proc...

Mówimy o zakładzie anonimowo. Wypada jednak wymienić najlepszych: inż. H. Jarońskiego z wytwórni WK-70, inż. St. Kramczyka — kierownika budowy na Widzewie, inż. J. Byehlika — kierownika na Leczyckiej i w Zgierzu, wzorowych mistrzów: Pienicka i Kochanowskiego z Widzewa, Pajora ze Zgierza, Jędzaka z pl. Wolności i Kowalczyka z wytwórni WK-70, któremu udało się to, co nikomu przed nim: dobrze zorganizować pracę na poligonie.

Wliczmy jeszcze brygady montażowe: Dzieciła, Niznika, Przybysza, Swinogó i Kopy, murarzy — Wolskiego i Pełskiego, tynkarzy: Labędzisa, Klusia, Waśkowskiego (sama młodzież)...

W „Trójce” przyjęło się, iż załoga ma nie tylko pracować, ale i myśleć. Efekty myślenia spotyka się na każdym kroku. Ostatnio np. postanowiono razem z blokiem montować jednocześnie i balustrady balkonowe i schodowe. Kiedyś najpierw montowano blok, potem zabezpieczano balkony i schody deskami. Drogo i zabezpieczenie słabe i drewno niszczało. A teraz robotę się robi raz. Lokator zażądał ma pewność, że jeśli balkon przetrwa budowę, skoro poręcz na schodach nie zerwała się w tym czasie, to na pewno wytrzyma długie lata.

Same oczywistości. Najtrudniej jednak o wprowadzenie w życie prawd najprostszyc.

niele zarobki przez cały rok. W ostatecznym rozrachunku jest to lepsze...

Mając coś, można to coś unrzemysławiać. Wytwórnia WK-70 należy do wytwórni, gdzie nie da się każdego elementu wykonać na zapleczu. Na początku trzeba było wycinać ścianki działowe, wylewać w montowanym obiekcie schody itp. Te elementy dodatkowo wprowadzono. I już obecnie elementy z wytwórni WK-70 opuszczają zapleczu z kompletną stolarką, oszkloną i pomalowaną. Ze ta stolarka montowana jest z drzewa nie do końca wysuszonego, to zupełnie inna sprawa, na temat której wypowiadała się użytkownicy nie zawsze w słowach entuzjastycznych.

Zastąpiono tynkowanie ścian zewnętrznych nowymi technikami. Poprzez spryskiwanie murów fibrobetem i poltexem, osiąga się dwa efekty: estetyczny wygląd bloku i uniknięcie wąskiego tynkarskiego gardła. Mało że „Widzew-Wschód” montowany jest z prefabrykatów już „otwinkowanych”, ale nadrobiono także ubiegłoroczne elewacyjne zaległości. Ostatnio w charakterze próby tymi samymi masami soryskano klatki schodowe. Niewykluczone, że się uda. Na razie wygląda to nieźle...

I TAK MINAŁ ROK. I jak wszystko, co dotyczy „Trójki” minął on spokojnie. Nawet tych wolnych sobót na budowach było więcej, aniżeli gdzie indziej. A mimo to dyrektor ekonomiczny K. Jujka, podsuwa mi wykazy, z których wynika, że wydajność pracy wzrosła w bieżącym roku o 26,9 proc. W 1976 r. przerobiono 490 mln zł przy 1470-osobowej załodze, a w 1974 r. 385 mln zł, przy załodze 1521-osobowej. Praktycznie więc cały przyrost produkcji osiągnięto dzięki wzrostowi wydajności bez nadmiernego wysiłku, zarywania nocy i światła...

Dyrektor naczelny — Leonard Góralski podkreśla, że gdyby załoga naprawdę tego nie chciała i nie dążyła do tego za wszelką cenę, to o sukcesie nie można by mówić.

„TRÓJKA”

Odda w roku bieżącym 5.921 izb, czyli mieszkań dla 6 tys. łodzian. Poza tym wybudowali w roku bieżącym stację „Zetol” przychodnie lekarską na Retkini, budują bibliotekę Akademii Medycznej, uzupełniają „wyrwę” na pl. Wolności. A także zmieniają oblicze woj. łódzkiego łódzkiego poza starymi granicami miasta. W Zgierz, Leżnicy i Konstantynowie.

Może tak niewiele się o tym przedsiębiorstwie mówiło dlatego, że nie miało ono swego własnego oblicza? Myślę tutaj o określonej jakiejś specjalności. Nie posiadając własnego zaplecza technicznego w postaci bazy prefabrykacji, montowało z czego się dało. Było więc przedsiębiorstwem usługowym dla całego zjednoczenia.

Startując w 1973 roku z własną bazą, ŁPBM nr 3 stało się równorzędnym partnerem do rozmów i działania.

DYSPONUJĄC BAZĄ

można było dograć wiele spraw. Skoro odpadł kłopot z cudzymi prefabrykatami, udało się na przestrzeni lat 1975-76 uzyskać optymalne warunki wykorzystania kadry. Wiedząc, kiedy na co można liczyć, nie ma już w przedsiębiorstwie problemu typu: dzisiaj robia, jutro stoja... I tak np. w „Trójce” tynkarze nie zarabiania może astronomicznych sum w grudniu i styczniu, ale spokojnie mogą liczyć na w miarę wyrównane



ALINA PONIATOWSKA

Stary pałac sultanski Topkapi w Stambule kryje w sobie wiele turystycznych atrakcji i archeologicznych niespodzianek. Zwiedziłem go w czerwcu tego roku, kiedy zarówno w Turcji, jak i w Polsce panowały rekordowe upały. Rozległy kompleks pałacowy Topkapi Sarayı wzniesiony został ok. 1462 roku i był stopniowo rozbudowywany aż do XIX wieku. Żyło tu i gromadziło skarby oraz cenne relikwie aż 25 sultanów.

SKARBY PALACU TOPKAPI

KORRESPONDENCJA WŁASNA Z TURCJI

Przez bramę, przy której pełni straż warta wojskowa, wchodzi się na obszerny dziedziniec — jeden z czterech — wysadzanych platanami, rzucającymi na przechodnia upragniony cień. Tu oświetlają aleją dochodzący do dziedzińca wewnętrzny, gdzie wśród kwitnących róż tryska woda z zabytkowych fontann i kierujemy się kolejno ku licznym budowlom. Jest tu bogato wyposażone Muzeum Porcelany, liczący 400 pokoi pałac, oddzielna część haremowa (harem), Skarbiec, Muzeum Archeologiczne i liczne pawilony pałacowe o różnym przeznaczeniu. Na tyłach pobliskiej Aya Sofyi (dawnego Kościoła Mądrości Bożej) usytuowany został kościół św. Ireneusza, wielka bazylika z czasów cesarza Justyniana, władcy Konstantynopola, dawny kościół samkowy, przerobiony później na meczet, obecnie ma salon muzyczny o doskonałej akustyce, obiekt muzealny.

Po obejrzeniu eksponatów porcelany chińskiej, japońskiej, perskiej i tureckiej przechodzą kruzgankiem do Bramy III, skąd widać w całej krainie ów różany ogród i zatrzymują się przy wejściu do biblioteki Mehmeda III. Jesteśmy w Skarbcu. W gablotach pełno inkrustowanych złotem i wysadzanych drogiemi kamieniami herbami, szyszkami, kindżałami, całą bogatą kolekcją broni białej oraz palnej. Ołbrzymi, nie oszlifowany smaragd przykuwa uwagę zwiedzających. Przypominający trochę ambonę kościelną szczyt tronu Ahmeda I, pochodzący z XVII wieku, budzi powszechny podziw. Jest tu także tron okragły — s poduszka i podnóżki — który Mehmed I otrzymał w darze od szacha perskiego Nadira.

Nagle — prawdziwa niespodzianka! Zatrzymuję się przed gablotą z relikwiami starożytnożytnymi. Napis głosi, że jest to odlew ręki i sklepienia czaszki św. Jana Chrzciciela. Tego samego, który wedle tradycji chrześcijańskiej miał być ostatnim żydowskim prorokiem i poprzednikiem Jezusa. Tym, który go ochrzcił w nurtach Jordanu. Jan Chrzciciel, syn kapłana Zachariasza i Elżbiety, krewnej Marii, matki Jezusa, pędził młody życie w pustyni, żywiąc się... miodem i szarańczę. Niektórzy biblisty przypuszczają, że należał on do Essenicków, społeczności zakonnej, o istnieniu i poglądach której informują rękopisy odnalezione niedawno nad Morzem Martwym w Qumran. Pisma nowotestamentalne głoszą, że Jan Chrzciciel kazał uwziąć król Herod Antypas i że spełniając życzenie swej córki Salome podczas hucznej biesiady wydał polecenie ścięcia mu głowy.

Trudno dziś stwierdzić, czy jest to przekaz ścisły, ale nie da się wykluczyć, że tak istotnie było. A jeżeli tak, to prawdopodobnie głowa ta była, starodawnym zwojczajem, gdzie przechowywana jako trofeum, zanim stała się relikwią. Mógł ją ktoś sultanowi ofiarować albo stanowiła też łup wojenny. Zarówno odlew ręki, jak i sklepienie czaszki oprawione zostały złotem.

Obok pamiątek starożytności czy wczesnochrześcijańskich zgromadzono w Topkapi szereg niezwykle dla muzułmanów z całego świata cennych pamiątek po ich proroku Mahomecie. Oto gablota, w której znajdować się mają: żab Mahometa, własnoręczny list Proroka (rękopis), włos z jego brody oraz próbka ziemi pobranej w miejscu, gdzie go pochowano. Jest tu także pieczęć Proroka i odcisk jego stopy. Stopa sprawia wrażenie bardzo dużej, szerokiej, wyraźnie wciśniętej w ziemię, o silnie zwartych palcach. Wszystko to przechowywane jest w wielkim pietyzmie w specjalnie do tego celu przeznaczonej komnacie Skarbcu. Marmurową posadzkę zdobią różnobarwne kilimy, na ścianie — tuż pod sufitem — biegnie błękitny szlak, zdobiony koranicznymi inskrypcjami. Całość utrzymana jest w tonacji wnętrza meczetu. W sąsiednim pomieszczeniu podziwiać można jeden z najstarszych na świecie Koranów: Koran kalifa Osmana. Księga ta ma ogromne znaczenie historyczne dla wyznawców islamu. Rozłożono ją w taki sposób, aby widoczne były plamy krwi: kalif Osman miał być bowiem zamordowany przy czytaniu tej księgi, co stanowiło ważne ogniwo w walkach o sukcesję po Proroku i wiązało się z podziałami wewnętrznymi w islamie.

Do najcenniejszych skarbów w zespole pałacowym Topkapi należy zbiór ok. 80.000 tabliczek z piśmem klinowym, przechowywanych w Muzeum Starożytnego Wschodu (Sark Eserlesi Müzesi). W 12 latach zgromadzono tu eksponaty sumeryjskie, asyryjskie, hetyckie, egipskie i inne, znalezione na ziemiach wchodzących w skład dawnego imperium osmańskiego. Jest to muzeum mniejsze niż składające się z 40 sal wystawowych Muzeum Archeologiczne (Arkeoloji Müzesi), sąsiadujące z nim bezpośrednio, gdzie znajduje się sarkofag Aleksandra Macedońskiego z ok. 300 roku p.n.e., znaleziony w Sydonie, a także wykopaliska z Pergamonu, Troi, Miletu i Efezu. Miasta te leżą na wybrzeżu Morza Egejskiego (Ege Denizi), ciągnącego się od Cieśniny Dardaneelskiej aż do Morza

Sródziemnego i mającego 2377 km długości. (Miastem je można również zwiedzić).

Gdy opuszcza się pałac Topkapi, w oczach pozostaje obraz niezwykłego bogactwa i przepychu: żywno tu swego czasu ok. 5000 osób, jeden ze szczytów tronów waży 250 kg, największy zaś z diamentów ma 80 karatów itp. Ale wyjątkową wartość przedstawiają właśnie te wczesnochrześcijańskie i wczesnomuzułmańskie pamiątki: relikwie Jana Chrzciciela, pamiątki po Proroku... Czy są autentyczne? Być może. W większym w każdym razie stopniu niż kopiec, który mi pokazywano w drodze z Bursy do Stambułu jako „grób Hannibala”.

Jeszcze jeden, ostatni rzut oka na pałac Topkapi, stary pałac sultanów tureckich. Strzeża go z bronią u nogi żołnierz Republiki.

Stambuł jest miastem 600 meczetów i około 130 świątyń innych niż islam religii oraz wyznań. Najwspanialszą po wsze czasy budowlą Stambułu, dawnego Konstantynopola, stolicy cesarstwa wschodnio-rzymskiego, pozostaje bazylika Mądrości Bożej, Aya Sofya (Hagia Sophia). Był to dawny kościół koronacyjny cesarzy bizantyjskich, zbudowany na polecenie cesarza Justyniana przez Izydora z Miletu oraz Anthemiosa z Tralles na planie kwadratu. Jego kopuła ma średnicę podstawy 38 metrów! Wnętrze świątyni, gdzie w końcowych dniach oblężenia Konstantynopola mogło zgromadzić się jednorazowo 35.000 ludzi, czyni niezwykłe wrażenie. Liczne nisze, balustrady, piętrowe arkady i okna świadczą o konstrukcyjnym nowatorstwie budowniczych, którzy szczęśliwie połączyli masywność budowli z jej urzekającą lekkością. Ściany zdobią trzy rodzaje mozaiki bizantyjskiej, przy czym niektóre mozaiki trzeba było wydrapać spod warstwy tynku, ponieważ islam zabrania w meczetach tego typu ikonografii, a świątynię po zdobyciu w 1453 roku Konstantynopola zamieniono na meczet. Dzisiaj jest to obiekt niesakralny, muzeum.

Próbą naśladownictwa architektury Aya Sofya jest niedaleko od niej usytuowany Błękitny Meczet, zwany też meczetem Ahmeda I. Nazwa „błękitny” pochodzi od specyficznego koloru, w jakim utrzymane zostało wnętrze muzułmańskiej świątyni. Dziedziniec przed meczetem otacza wieńiec arkad oraz granitowych kolumn podtrzymujących 30 młodych kopuł. Piękne wykładziny fajansowe zdobią jego wnętrze. Stapa się po wspaniałych dywanach, oczywiście bez obuwia, jak tego wymagają przepisy muzułmańskie. Patrząc na ozdobny balkon sultanski, na wysoko rozmieszczone okna, przez które prześwieca właśnie to światło, dzięki któremu wszystko tu wydaje się... błękitne. Kopuła zachodzi dosłownie na kopułę, z kopuły wyrastają. Jest to jedyny w świecie muzułmański meczet o 8 strzelistych minaretach. Piękny jest także położony w innym punkcie miasta Meczet Sulejmana I Wspaniałego, który również miałem możliwość zwiedzić.

ANDRZEJ TOKARCZYK

POCZTÓWKA Z NRD



Panorama Karl-Marx-Stadt
Fot. J. Kubiński



„JAK ŻYJĄ ANGLICY?” ODPOWIEDZI NA TO PYTANIE NIE SZUKAJCIE W LONDYNI; LONDYNOCZYK W MELONIKU I Z PARASOLEM, WSIADAJĄCY CO RANO DO POCIĄGU. BY UDAC SIĘ DO SWEGO BIURA W CITY, JEST JUŻ GATUNKIEM WYMIERAJĄCYM. W LONDYNI WKRÓTCE NIE BĘDZIE JUŻ ANGLIKÓW...”

Niedawno „TIMES” stwierdzał melancholijnie, że dzielnica Kensington, stała się „czarującym prowincjonalnym miastem francuskim”. Earl's Court zasiekanoli Australijczycy, Mayfair opanowali Amerykanie, West Hampstead — Niemcy, Queen's Gate — Arabowie, Notting Hill — Jamajczycy, a cały Londyn — Hindusi.

Trzeba jechać aż do Richmondu i Wimbledonu, by natknąć się na Anglików. Tych jednak zepsuła już kosmopolityczna inwazja, a ich styl życia traci szybko brytyjską odrębność. Aby więc dowiedzieć się od czasu do czasu czegoś o Anglikach, należy zadzwonić się opowieściami podróżników docierających do odległych, egzotycznych i północnych krain Kentu i Surrey.

A w ogóle to londyńczycy spędzają życie w pociągu. Nazywa się to commuting i polega na codziennym kursowaniu między delekami przedmieściami, a biurom w City.

Po rytualnej wymianie zdań na temat pogody, commuters spytujący się na peronie, zaczynają wymyślać na brytyjskie koleje państwowe. Mają powody do skarg: pociągi się spóźniają, ceny biletów rosną w miarę, jak komfort podróży maleje. Trzy kolejne podwyżki w 1975 r. podwoiły koszty dojazdu z odległych przedmieść.

Anglik bardziej, niż obywatel jakiegokolwiek kraju uprzemysłowionego, odczuwa skutki inflacji. Gdy ceny rosną średnio o 28 proc. w ciągu roku, inflacja przestaje być pojęciem abstrakcyjnym, którym posługują się politycy i ekonomiści; jest codzienna rzeczywistością, zmuszającą do rezygnacji z uświęconych nawyków.

Wspomnieniem są już tylko stare dobre czasy, gdy Carnaby Street i swinging London ścigały turystów z całej Europy. Beatles zostali utracony w wosku w muzeum Madame Tussaud, a ich kolejnym marnym naśladowcom brak tej iskry bożej, która by mogła rozniecić entuzjazm całego pokolenia na świecie, wznawiają z oszczędności stare sztuki i błagają władze skarbowe o zwolnienie z podatku od wartości oddanej. Odór frytek smażonych na złym tłuszczu unosi się nad Piccadilly Circus i Soho starymi ludowymi dzielnicami, które specje łańcuch lichych pornoshopów oraz sal z automatami do gry, gdzie znudzeni policjanci obserwują drobnych złodziejaszków.

Farmery z kolei narzekają, że ginie tradycja jaj na bekonie. Za drogie lekarze pocieszają ludzi, że śniadanie „kontynentalne” jest lżejsze, a więc zdrowsze. Ale nawet nie mniej sławne fish and chips, którym posilali się zawsze urzędnicy w porze lunchu, stały się dla nich również za drogie z powodu wojny dorszowej i braku kartofli. Prawie wszystkie puby oferują teraz dania gorące, by przyciągnąć klientów w ciągu dnia. Ale w tutejszej kielbasie jest więcej bułki, niż w pierzynie. I nie ma Anglika, który by nie lamentował z powodu zniknięcia „prawdziwego dobrego piwa” od czasu, gdy wszystkie puby przeszły na własność wielkich przemysłowych browarów.

Nie więc dziwnego, że zaczynają znikać te wspaniałe enoty obywatelskie składające się na niepowtarzalny urok życia w Anglii: świadomie akceptowana dyscyplina, dyskrepcja, dbałość o wygodę innych. Taksówkarze wymyślają tak samo, jak w Paryżu, gdy dają się im za mały napiwek. Na przystankach toczą się zaciekłe walki — zupełnie jak w Rzymie — o zdobycie miejsca w autobusie. W metrze, w wagonach dla niepalących pasażerowie spokojnie pala papierosy. Grupy kibiców piłki nożnej przekształcają się pod byle pretekstem w horde wandali.

Wielu Anglików zdziwiłoby tak ponury obraz ich codziennego życia. Ludzie nie czują się nieszczęśliwi, z wyjątkiem dawnych warstw uprzywilejowanych, które z trudem godzą się z upadkiem imperium i socjalizacją kraju. Trzeba przyznać, że państwo opieki społecznej łagodzi w znacznej mierze skutki kryzysu gospodarczego.

Ci najmniej zrezygnowani żyją podwójną nadzieją: na bliższą metę — nadzieją wakacji w słońcu. Nadzieje długofalowe zaś są związane z ropą pod dnem Morza Północnego. Wszyscy Anglicy, od Jamesa Callaghana po bezrobotnego dokera, marzą dziś o tym nowym Eldorado, które zamieni ich w „szeków Europy” i przywróci naturalną wyższość nad ludźmi z kontynentu”.

„LE FIGARO”



ANGLIA IN FLAGRANT

Drobiazgi z różnych stron

Cena biletu

Otwarcie tegorocznego sezonu w słynnej mediolańskiej operze La Scala przebiegało w niecodziennych okolicznościach — 5 tys. uzbrojonych policjantów strzeżo gmachu przed atakami demonstrantów. Przez policyjny kordon przepuszczano tylko osoby posiadające bilety wejścia. Za każdy trzeba było zapłacić 140 tys. lirów, czyli 160 dolarów. I właśnie ta horrendalna cena była powodem burzliwych protestów, głównie młodzieży.

Komentarz dziennika „Paese Sera”: — Demonstracja i to taka, w której są ranni, jest rzeczą naganną, ale jest nią także taka cena w kraju, gdzie są bezrobotni, gdzie nawołuje się do skromności i oszczędzania.

Drogocenna główna wygrana

Jak donosi prasa RFN, dom handlowy Längemann i Trleschmann w Osnabrück, ogłosił reklamowy konkurs na atrakcyjną nazwę dla nowego otwieranego sklepu z konfekcją dla nastolatków. Firma notuje rekordową liczbę zgłoszeń, bo też główna nagroda w konkursie jest nie byle jaka: młodym laureat zostanie przyznaną na przeszkolenie zawodowe i zdobędzie fach wykwalifikowanego sprzedawcy... Istniejący bowiem w krajach socjalistycznych system zadaniowy i średnich szczebli zawodowych w państwach

kapitałistycznych Zachodu, jest praktycznie nie znany.

Jedynaczka

Od kilku już lat na amerykańskich ekranach niepodzielnie królują mężczyźni. Era żeńskich gwiazd należy już do przeszłości. Świadczy o tym wymownie opublikowana „10” najpopularniejszych, najbardziej kasowych aktorów.



rów. Niektórzy z nich są znani polskim kinomanom. I tak pierwsze miejsce zajmuje Robert Redford („Wielki Gatsby”) a dalej Jack Nicholson („Chinatown”), Dustin Hoffman („Absolwent”), „Nocny cowboy”, Clint Eastwood („Złoto dla zuchwałych”), Mel

Brooks, Burt Reynolds, Al Pacino („Ojciec chrzestny”). Na ósmym miejscu znalazła się jedynaczka Tatum O'Neal. Nie jest to żadna piękność, nie pozuje na seks-bombę. Ma 13 lat, debiutowała przed trzema laty i za swą pierwszą rolę otrzymała Oscara. Na zdjęciu: Tatum wymalowana na czarno w jednej ze swych ról.

Po raz siódmy..

„stania na ślubnym kobiercu 44-letnia gwiazda filmowa Elisabeth Taylor. Tym razem wybrankiem jest 49-letni John Warner, były minister marynarki. Ceremonia zaślubin miała miejsce na jednym ze wzgórz ferryjnowo-żeńca w Wirginii. Podobno panna młoda po nieudanym małżeństwie z panami ze świata filmu, postanowiła nigdy więcej nie szukać partnera w tych kregach. Urzędnicy są ponoć wnieśli. Przekonamy się o tym przy następnym rozwodzie najslawniejszej babcji świata (wnuczek uczestniczył także w zaślubinach).



Cenny płaszcz

Płaszcz, który Napoleon miał na sobie rankiem 18 czerwca 1815 r. przed bitwą pod Waterloo znalazł się w ręku potomka księcia Wellingtona, który pokonał „małego kaprala” tego właśnie dnia w kilka godzin później. Napoleon, ponieważ padał deszcz, zmienił płaszcz na inny. Ten przemoczony wrzucił do karety. Wpadła ona

potem w ręce zwycięzcy, a pokonany uciekał konno. Obecny książę Wellington kupił płaszcz na licytacji w Monte Carlo za 36 tys. dolarów i ma zamiar wystawić go w swej posiadłości, którą ten sławny książę-zwycięzca otrzymał od rządu brytyjskiego po bitwie kończącej erę napoleońską.



Ostatni...

Już tylko para potężnych bernardinów czuwa w Alpach i gotowa jest przyjść z pomocą zblakany lub zasypany lawiną turystom. Na straż ludzkiego życia cywilizacja postawiła dzisiaj już helikoptery, doskonale wyszkolone i wyposażone fachowe zastępy ratowników. W tych warunkach „Kora” i „Scena” są już tylko relikwiami pięknej alpejskiej legendy.

Warto jednak przypomnieć, że schronisko na przełęczy św. Bernarda położone na wysokości 2.473 m założone zostało w XI stuleciu i od tego czasu tamtejsi mnisi wspólnie ze szkolenymi przez siebie psami uratowali ponad 2 tysiące zblakanych wędrowców. (c)



SMIERĆ CZAI SIĘ NA... TALERZU?

Każdego roku w USA umiera w wyniku udławienia się pokarmem blisko 2.500 osób – statystycznie, jest to szósty z kolei powód zgonu w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Liczba ta przekracza liczbę śmiertelnych ofiar katastrof samolotowych, postrzałów z broni palnej, pożarów i ukąszeń jadowitych węzów. Takie alarmujące dane znalazły się w opublikowanym niedawno w USA raporcie, opracowanym przez grupę lekarzy ze stanu Floryda.

Najniebezpieczniejszymi pokarmami, odpowiedzialnymi za śmiertelne wypadki udławienia są jajka na twardo, smażone mięso, mączczaki, drób i pieczywo. Rozmiary fatalnego kęsa są na ogół wręcz przerażające – przeciętna „porcja” wydobyta z tchawicy ofiary ma wymiary pudełka papierosów! Największą skłonność do połknięcia tak ogromnych kęsów zanotowano u ludzi o niekompletnym u-

bienu oraz u osób znajdujących się pod wpływem alkoholu. Alkohol opóźnia także odruch wykrztusny; sprawia to, że pokarm dostaje się głęboko do tchawicy, co często okazuje się fatalne w skutkach.

Zadławienie pokarmem jest i było przyczyną wielu zgonów od długich stuleci; syn cesarza rzymskiego Klaudiusza I ponoć udławił się gruszką, którą w zabawie podrzucił w powietrze a potem zapał w otwarte usta. W 1967 na skutek udławienia się kawałkiem befsztyka poniosła śmierć Ethel Kennedy. W 1971 r. podczas uroczystego obiadu udławił się na śmierć brat żony Czang-Kaj-szeka.

Czas już zatem najwyższy – alarmują autorzy raportu – aby zarówno lekarze jak i laicy zapoznali się z typowymi objawami zadławienia oraz z zasadami udzielania pomocy ofiarom wypadku.

Objawy udławienia łatwo jest rozpoznać, jeśli tylko wiadomo, czego się spodziewać. Niespodziany traci nagle możliwość oddychania i mówienia, nie może także odkaślnąć. Często przy akompaniowaniu panicznych i gwałtownych ruchów, ofiara sinieje na twarzy, traci przytomność i pada na podłogę lub stół. Jeśli nie nadejdzie pomoc lekarska, po mniej więcej pięciu minutach następuje śmierć z braku tlenu.

Zdaniem lekarzy z Florydy, problem polega na tym, że nawet owa pomoc często okazuje się nieskuteczna – dzieje się tak, ponieważ zewnętrzne objawy zadławienia przypominają do złudzenia symptomy ataku serca. Cenna wskazówką stanowi tu połączenie elementów sytuacji (podczas posiłku) z niemożnością wydobyć głosu: ofiara ataku serca najczęściej zachowuje zdolność mówienia.

Klepanie po plecach jest mało skuteczne, a sztuczne oddychanie przypomina w takich wypadkach próbę wlewania wody do zakorkowanej butelki. Trzeba po prostu natychmiast usunąć fatalny kęs – palcami lub pincetą.

Lekarze z Florydy twierdzą, że w wyposażeniu każdej restauracji powinna się znaleźć taka pinceta. Powinna ona być zrobiona z plastiku, ponieważ w trakcie prób usunięcia przeskrobki niewprawy ratownik może łatwo pokaleczyć gardło swego pacjenta. Autorzy raportu utrzymują jednak nie bez racji, że lepsze obolałe gardło niż martwy pacjent. (c)

Cenny i... ciężki

Jednym z najcenniejszych i najcięższych (150 kg) eksportowych dóbr kulturalnych Grecji jest – jak pisze prasa – piosenkarz DEMIS ROUSSOS. W ciągu ostatnich 5 lat wydano w różnych krajach Europy 20 mln płyt z jego nagraniami, a wszystkie zagraniczne koncerty na przyszły rok – ułożone według godzinowego planu – są już dawno sprzedane. (c)



test test test

CZY ZNASZ: kobiety i mężczyzn?

KTÓRE Z PONIŻSZYCH DZIESIECIU TWIERDZEŃ SĄ TWOIM ZDANIEM SŁUSZNE, A KTÓRE NIESŁUSZNE? - SWOJE OPINIE PORÓWNAJ NASTĘPNIE Z ZAMIESZCZONYMI OPINIAMI PSYCHOLOGÓW, OPIERAJĄCYMI SIĘ NA ANKIETACH.

1. W dyskusji między żoną a mężem bierze zwykle górę ta strona, która więcej mówi. Tak? Nie?
2. Kobiety mają więcej talentu niż mężczyźni do rozwiązywania skomplikowanych problemów. Tak? Nie?
3. Kobiety mają tendencję do większego niż u mężczyzn optymizmu i wesołości. Tak? Nie?
4. Mężczyźni zadowolają się mniejszą ilością snu niż kobiety. Tak? Nie?
5. W sytuacjach krytycznych kobiety łatwiej popadają w panikę niż mężczyźni. Tak? Nie?
6. Mężczyźni są bardziej od kobiet wybredni w jedzeniu. Tak? Nie?
7. Kobiety bardziej lubią tańczyć niż mężczyźni. Tak? Nie?
8. Gdy zdarzają się w staśle małżeńskim konflikty na ile teściowej, w grę wchodzi najczęściej matka żony. Tak? Nie?

9. Kobiety więcej mówią o mężczyznach, niż mężczyźni o kobietach. Tak? Nie?

10. Żona lepiej rozumie męża, niż mąż żonę. Tak? Nie?

Rozwiązanie:
Oto jak przedstawia się ocena 10 twierdzeń w świetle ankiety przeprowadzonej przez psychologów.

1. TAK. W kontrowersjach małżeńskich bierze na ogół górę partner bardziej gadalliwy.
2. NIE. W analogicznych okolicznościach potrafi rozwiązać skomplikowany problem trzech mężczyzn na dwie kobiety.
3. NIE. Ankiety wykazują, że kobiety są częściej skłonne do depresji.
4. TAK. Choć w praktyce zapracowana gospodyni domu często mniej śpi od swego męża, ale w rzeczywistości ma potrzebę większej niż mężczyzna ilości snu.
5. NIE. Kobiety wykazują na ogół więcej zimnej krwi w sytuacjach krytycznych niż mężczyźni.
6. NIE. Wprawdzie w warunkach domowych to właśnie mąż zwykle grymasi, faktycznie jednak lista rzeczy nie lubianych jest u kobiety na ogół dłuższa.
7. NIE. Wynika z ankiety, że gdyby to kobiety zapraszały do tańca, mniej tańczyłoby par na dancingu.
8. NIE. Ankiety stwierdzają, że częściej chodzi o matkę męża.
9. TAK. Mężczyźni w rozmowach między sobą stosunkowo dużo miejsca poświęcają zawodowi, sprawom ogólnym oraz plotkom o innych mężczyznach, a mniej zajmują się kobietami.
10. NIE. Z ankiety wynika, że częściej mąż potrafi przewidzieć reakcję żony w jakiejś sytuacji, niż odwrotnie. (c)

PIOSENKA DLA CIEBIE

TEKST: Henryk Stefanik
MUZYKA: Leszek Orlewicz

SREBRZYSTY DYM

Odjadę kiedyś drogą daleką, w nieznaną światy, gdzie wzywa mnie wiatr. I będę wolny, szczęśliwy, bogaty, na jedną szalę rzucę losy dwa.

Ref.:
I choć mi będziesz mówić zostań, wiozęgi nie zatrzyma nikt, Zostawię ci cygańską piosenkę.

odjadę nim nadejdzie świt. A może świt zatrzyma mnie zawałam się, czy odejść mam. I pożaluję dni minionych tak, za późno żeby cofnąć czas.

Zgubi kalendarz dni kolorowe - Jesienne barwy przywdzieje świat. Ogniska zapach i dym srebrzysty, przyniosą echa tamtych dawnych lat...



Henryk Stefanik, leader grupy „Trojka”

żonek albo matek. U progu XXI wieku zmianami męskości nie jest fioletowe far niente (czyli próżniactwo z gazety), lecz dżentelmeńska pomoc w robotach domowych i okołodomowych.

PANNA 24. 8. - 23. 9.: Acz niechętnie, musimy poradzić wielu Panom, aby poświęcili część świątecznego wypoczynku na zastanowienie się: co dalej? Tak się bowiem składa, że w początku stycznia zakończą się przeprowadzane od dość dawna zmiany w ich miejscu pracy i będzie trzeba podjąć decyzję. Choć propozycje nikogo nie zaskoczą, ich przyjęcie lub od-

na szczerość, pewien etap życia by się definitywnie za sobą zamknął - a tak...

STRZELEC 23. 11. - 21. 12.: Jeśli już nie potrafisz na co dzień, przynajmniej w święta okazać najbliższemu swój sentyment. Kwiaty lub upominek, serdeczna kartka czy telefon załatwią sprawę. I pozwól sobie przy okazji powiedzieć, że symbole uczuć wróciły do mody. Wystarczy popatrzeć, ilu panów mknie po ulicach z wiechą kwiecica w rękę.

KOZIOROŻEC 22. 12. - 20. 1.: „Żyj tak, jak gdybyś spędzał ostatni dzień na Ziemi, pracuj zaś tak, jak gdybyś miał żyć wiecznie”. Nie wiemy, ilu Koziorożców zetknęło się z tą sentencją starożytnego mędrca, lecz większość realizuje tylko jej drugą połowę. Może choć w święta odsuną od siebie sprawy bardzo serio i dadzą się ponieść nastrojom zabawy i radości. Mamy argument w ich guście: obecnie lekarze uważają rozrywkę za świetną terapię przeciwnapciową.

WODNIK 21. 1. - 18. 2.: Większość Wodników pożąga kończący się rok bez żalu. Lecz że ich przyszłoroczne perspektywy rysują się pomyślnie, nie nie przeszkadza, aby spędzić święta beztrudno na poczet czekającego ich powodzenia.

RYBY 21. 2. - 20. 3.: Dobrze że w czasie świąt chcesz odrobić zaległości towarzyskie: jednych zaprosić, innych odwiedzić, jeszcze innym przesłać życzenia. Dlaczego jednak nie pomyślisz, że spotkania w większym gronie osób mogą się równie dobrze odbyć podczas każdego z przedświątecznych weekendów?

Znaki Zodiaku

(POE ZARTEM POE BERID)

rzucenie wymaga od Panien namysłu i jeszcze raz namysłu.

WAGA 24. 9. - 23. 10.: W sprawie, którą będziesz musiał wkrótce osądzić, zaufaj swemu rozsądkowi i poczuciu sprawiedliwości. Są to najmniej zawodni doradcy, kiedy trzeba podjąć decyzję nie ulegając naciskom osób zainteresowanych ani przypadkowych okoliczności.

SKORPION 24. 10. - 22. 11.: Osoba, która była ci przez kilka lat bardzo bliska, znowu da znać o sobie, doprowadzi do spotkania i kolejnych wyjaśnień, które niczego nie zmienią. Nie miej o to pretensji do niej, tylko do siebie. Gdybyś w chwili rozstania zdobył się

ARAN 21. 3. - 20. 4.: Masz teraz dobrą sposobność, aby się pogodzić z bliską osobą, z którą od dłuższego czasu czujesz się poróżniony nie bardzo wiedząc z jakiego powodu. Nie tłumacz tego różnicę waszych charakterów. Często bowiem właśnie one przyciągają ludzi ku sobie i sprawiają, że ich wzajemne zainteresowanie trwa długo.

BYK 21. 4. - 21. 5.: Panie urodzone w znaku Byka znów czeka trudny tydzień. Ze zwykłym sobie uporem i konsekwencją nie spocznie, dopóki nie wypucują domu na wysokości połysk i nie postawią na stole uszytych tradycyjnych potraw - a potem jeszcze pozmywają i posprzątają po gościach... Znowu trzeba przypominać, że nowoczesny człowiek przeznacza dni świąteczne na wypoczynek, nie na wzmnożoną harówkę.

BLIZNIĘTA 22. 5. - 21. 6.: Ten tydzień zapowiada się dla większości bliźniat bardzo przyjemnie. Mimo że święta będą krótsze, ich pogodna i serdeczna atmosfera wynagrodzi z nadwyżką brakujący drugi dzień (na który należała się niedziela).

RAK 22. 6. - 22. 7.: Od ciebie samego zależy, czy spędzisz święta pogodnie czy z uczuciem zawodu i napięcia. Jeżeli mimo trudności osobistych i ogólniejszych - będziesz się upierał, aby wszystko robić jak dawniej, osiągniesz swoje, ale kosztem dużego zmęczenia i zdenerwowania, co zakłóci nastój wypoczynku tobie i najbliższymi.

LEW 23. 7. - 23. 8.: Panom spod znaku Lwa mamy obowiązek przypomnieć, że dni świąteczne poprzedza okres przygotowań, które nie powinny obciążać ci tylko ich mał-

OKAZJA! ♦ OKAZJA! SPRZEDAŻ PRZECENIONYCH

● ODBIORNIKÓW RADIOWYCH
● MAGNETOFONÓW

● GRAMOFONÓW

prowadzi sklep przy ulicy
PRÓCHNIKA 19.

Przeconione odbiorniki telewizyjne są do nabycia
w sklepie przy ul. Dąbrowskiego 91.

Informuje i zaprasza WPHW - Oddział Handlu
Artykułami Wyposażenia Mieszkań w Łodzi.

4206-3

WIDZEWSKIE ZAKŁADY MASZYN

WŁÓKIENNICZYCH „POLMATEX-WIFAMA”

w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89

ORGANIZUJĄ

wspólnie z Łódzką Komendą Ochotniczych

Hufców Pracy FSZMP Łódź, ul. Piotrkowska nr 69,

tel. 352-41

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dla młodzieży w wieku 16 - 17 lat w zawodzie:

TOKARZA,

FREZERA,

ŚLUSARZA,

MODELARZA.

Po rocznym okresie szkolenia w OHP junacy
mają zapewnioną pracę w zakładzie w w. wymie-
nionym zawodzie i naukę w Średnim Studium
Zawodowym w Zespole Szkół Zawodowych przy
WZMWI. „Wifama”.

Wszyscy chętni podjęcia nauki w hufcu pro-
szeni są o zgłoszenie się ze świadectwem ukoń-
czenia szkoły podstawowej lub zaświadczeniem
o uczęszczaniu do 7 lub 8 klasy szkoły podsta-
wowej, dwiema fotografiami - do działu kadr
i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Armii Czer-
wonej 89, tel. 817-80 wew. 267, biurówiec, II p.
pokój nr 212.

Nieruchomości

DZIAŁKĘ blisko Łodzi
kupię, tel. 51-51-95 28793 g

KUPIĘ działkę z prawem
zabudowy względnie roz-
poczętą budową w Łodzi
lub na przedmieściu. Ofer-
ty „28183” Prasa, Piotr-
kowska 96

SPRZEDAM dom w Bedo-
niu, blisko stacji. Tel.
53-36-13 28720 g

ŁÓDŹ - Zubardę, sprze-
dam dom murowany bez
wygód 1-piętrowy, z ogro-
dem, 3 pokoje z kuchnią
wolną. Oferty „28281” Pra-
sa, Piotrkowska 96

DOM parterowy z gara-
żem, działka - sprzedam,
Piątkowska 59, p-ta Pabla-
nice, Jaksa 28801 g

DZIAŁKĘ budowlaną z
prawem zabudowy, przy
ul. Sowińskiego - sprze-
dam. Tel. 732-32 28889 g

Kupno Sprzedam

SZCZENIE dog niemiecki
- arlekin po zwycięcy,
matka import z RFN -
sprzedam. Tel. 17-23-85
Brzeźny, 15 Grudnia 16,
Hanna Sadzewicz

FUTRO łapki karakulowe
czarne łapki sprzedam -
tel. 51-51-95 28794 g

KUPIĘ stary stojący se-
gar i obraz znanego pol-
skiego malarza (XIX po-
czątek XX wieku). Oferty
„28528” Prasa, Piotrkow-
ska 96

STRUGARKĘ - profilarkę
czterostronną do listew i
ram obrazów - pilnie ku-
pię. Adam Koczek, Biały-
stok, ul. Odległa 24-1
28805 g

OBRAZY kupię. Oferty -
„20726” Prasa, Piotrkow-
ska 96

ZNACZKI pocztowe -
książki używane, propor-
czyki, znaczki metalowe
sportowe sprzedam - kup-
no - zamiana „Hobby”
Łódź, Limanowskiego 122,
tel. 51-54-91 28223 g

KOZUCH damski - sprze-
dam. Tel. 656-53 27901 g

SPRZEDAM kamerę kwarc-
ową, Lutomska 125, m. 41
28181 g

SPRZEDAM aparat foto-
graficzny „Ektakta V X
1000” z obiektywem tesar
2, 8. Kamery filmowa ja-
pońska 8 mm Super, ma-
szynka do liczenia z zapli-
sem taśmowym „Texas” -
5050”, bransoletkę złotą 56
i 13 gram. Astronautów 7,
Starzyński, od 15 28310 g

SPRZEDAM pierścionek z
brylantem 0,25 karata. -
Oferty „28531” Prasa, Piotr-
kowska 96

OKAZJA! Pilnie sprzedam
boiler elektryczny, bulgar-
ski 80 l oraz piec gazowy
jugosłowiański z zapaso-
nymi palnikami. Łódź
Próchnika 30, m. 15, pr.
oficyna, II piętro, ostatnia
klatka, po godz. 18 28392 g

WYPIĘ kodzusek dla 9-let-
niego dziecka. Tel. 51-50-08

SKÓRY beżowe surowe -
sprzedam, Klonowa 18, m.
49, po 18 28508 g

SPRZEDAM interesujące
modele kolejni PIKO wraz
z pełnym wyposażeniem.
Tel. 786-64, wieczorem
28809 g

PIERŚCIONKI złote sprze-
dam. Łódź, Tuwima 49,
m. 4a, po godz. 19
28552-28554 g

KOZUCH nowy damski,
rumuński rozmiar 48 -
sprzedam. Po 18, A. Kier-
sztyń, Nowy Świat 20
28808 g

SPRZEDAM pianino kon-
certowe, futro fokli, pie-
rząną. Tel. 51-55-85, po 18
28723 g

CASTROL GTX sprzedam.
Tel. 51-99-03 28968 g

ZŁOTY pierścionek i klar-
net B system francuski
- sprzedam. Tel. 52-88-83
28869 g

SPRZEDAM niedrogo skór-
ki karakulowe na futro.
Leśnik Rozalia, ul. Trak-
torowa 94 B, m. 69, tel.
53-71-49 28854 g

SPRZEDAM szafę trzy-
dziwową i biblioteczkę.
Marysińska 88 a-37 28802 g

DOGI 3-miesięczna arle-
kiny i czarne - sprze-
dam. Łódź, Brzezińska 69
28854 g

SPRZEDAM nowy kozuch
damski i męski zagranicz-
ny. Tel. 861-53 28573 g

SPRZEDAM garaż metalo-
wy składany. Tel. 388-73
28602 g

MASZYNE dzwiarską -
„Veritas” nową sprzedam.
Tel. 602-98, godz. 18-21
28976 g

BRANSOLETKĘ starą 84 g,
14 karat - sprzedam. Ofer-
ty „28978” Prasa, Piotr-
kowska 96

KOZUCH damski, męski
- nowe atrakcyjne sprze-
dam. Oferty „26324” Pra-
sa, Piotrkowska 96

BEAM - łapki karakulo-
we, czarne - sprzedam.
Tel. 51-15-79, godz. 18-20
28114 g

KOZUCH męski, rozmiar
średni - sprzedam. Hipoc-
teczna, przy Olsztyńskiej,
bl. 30, m. 49, po 17
28488 g

SPRZEDAM dwa pierścion-
ki z brylantami 0,32 i 0,44
karata. Oferty „29183” Pra-
sa, Piotrkowska 96

MINIKALKULATOR „Ha-
nimex”, dwie pamięci,
funkcje trygonometryczne
i logarytmiczne sprze-
dam. Oferty „29154” Pra-
sa, Piotrkowska 96 29154 g

DWA złote pierścionki -
sprzedam. Tel. 654-91
29180 g

KOZUCH damski, męski,
futro - łapki karakulowe
średnie - sprzedam. Ła-
giewnicka 80/88-130 (16-18)
29429 g

FUTRO i białe - łapki
karakulowe sprzedam. -
Złotowska 87, m. 7 28387 g

Pojazdy

SPRZEDAM „Fiata 127”
rok 1974, przebieg 35.000,
stan idealny. Tel. 769-34
28248 g

SPRZEDAM ciągnik „Ur-
sus C-325” Łódź, Kaawe-
rowska 34, tel. 447-69
28228 g

SPRZEDAM nową „Skodę”
Koluski tel. 230 28482 g

KUPIĘ walek główny
skryni bieżącej - wielo-
kiln do „Octavil-Super 448”
Oferty „28450” Prasa,
Piotrkowska 96

SPRZEDAM samochód cięż-
zarowy Horsch-Sahsering.
Łódź, Zarzeńska 48, tel.
461-54 29251 g

„FIATA 125 p 1300” (1974)
sprzedam. Tel. 826-08, po 18
28837 g

„VOLKSWAGENA 1302 LS”
maj 1972, przebieg 65 tys.
km sprzedam. Oferty
„28854” Prasa, Piotrkow-
ska 96

KUPIĘ „Volkswagena”,
„Fiata”. Tel. 51-55-52, po 18
28435 g

„SYRENE” sprzedam. Od-
biór „Polmozbyt”. Oferty
„28894” Prasa, Piotrkow-
ska 96

„TRABANTA 601” (1971)
stan dobry - sprzedam.
Tel. 678-75, po 18 28719 g

ODKUPIĘ niepełny wkład
na „Fiata 126 p”. Oferty
„28610” Prasa, Piotrkow-
ska 96

„FIATA 850” stan b. do-
bry - sprzedam. Tel.
463-13, Zarzeńska 13, m. 5
28654 g

SPRZEDAM „Syrene 104”
(1968), cena 45.000. Łódź,
Osiedle Dąbrowska, ul. Ma-
kuszyńskiego 7, m. 62
28449 g

„FIATA 126 p” częściowy
wkład na 1979 r. odstąpię.
Tel. grzeźnośląwy
52-80-98. Godz. 19-21
29342 g

„AUSTINA” sprzedam. -
Tel. 711-94. Po godz. 17
89365 g

Lokale

BEZDZIETNE małżeństwo
poszukuje samodzielnego
mieszkania na pół roku.
Oferty „28247” Prasa,
Piotrkowska 96

WYNAJME pokój z wygo-
dami oddzielne wejście,
najchętniej małżeństwu.
Lutomierska 131, m. 16
28170 g

M-3 Karolew, IV m. IV
piętro, wietrowiec - zamie-
nię na 3 pokoje z kuch-
nią - Karolew. Tel. 289-85
28220 g

M-4 własnościowe sprze-
dam. Oferty „28157” Prasa,
Piotrkowska 96

M-2 rozkładowe, bloki za-
mienię na większe. Cheł-
mońskiego 14-67, bl. 3.
Oglądać w niedzielę po
godz. 12 28176 g

M-2 - 48 m kw. I p. z
telefonem ok. Ronda Tito-
wa zamienię na większe.
Oferty „28272” Prasa,
Piotrkowska 96

LEKARZ, samotny poszu-
kuje samodzielnego miesz-
kania na pół roku. Oferty
„28272” Prasa, Piotr-
kowska 96

RADIOSTACJA M-2 zamie-
nię na podobne lub więk-
sze do II piętra, dzielni-
ca obojętna. Oferty „28263”
Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY poszukuje po-
koju z niekrepującym wej-
ściem lub M-2. Platne mie-
szenie. Oferty „28510”
Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT poszukuje samo-
dzielne mieszkanie. Tel.
51-87-27 28493 g

KUPIĘ M-3 - M-4 roz-
kładowe najchętniej z te-
lefonem i garażem. Ofer-
ty „28579” Prasa, Piotr-
kowska 96

ASYSTENT PŁ wynajmie
mieszkanie. Tel. 248-98, go-
dzina 17-30 28883 g

M-2 z telefonem - Teofil-
ów - do wynajęcia. Tel.
373-80 28800 g

M-2 Zarzew, IV piętro -
zamienię na M-3 Osiedle
Matejki - Tamka. Tel.
824-44 28393 g

MIESZKANIE własności-
we M-4 trypokojowe z te-
lefonem w pobliżu Ronda
Titowa - sprzedam. Ofer-
ty z ceną „28473” Prasa,
Piotrkowska 96

SIERADZ - mieszkanie
M-3 - bloki, wygodny, za-
mienię na podobne lub
większe w Łodzi. Oferty
„28769” Prasa, Piotrkow-
ska 96

M-2 bloki zamienię na M-3
lub M-4 wszystkie wygo-
dy, nowe lub stare bu-
downictwo, dzielnica Bału-
ty, Teofilów. Młynarska
14/18, m. 17 28879 g

3 POKOJE z kuchnią, blo-
ki zamienię na dwa od-
dzielne mieszkania. Tel.
53-30-03, po 18 27951 g

MŁODY asystent UŁ po-
szukuje pilnie kawalerki
lub niekrepującego, wygod-
nego, estetycznego pokoju.
Oferty „28613” Prasa,
Piotrkowska 96

OBOKRAJOWIEC z żoną
wynajmie mieszkanie 2-po-
kojowe, komfortowe, nie
umeblowane na rok, plat-
na z góry. Oferty „28708”
Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ w śródmieściu od-
stąpię lub zamienię w o-
kolicach Czerwonego Ryn-
ku. 702-40 28849 g

MIESZKANIE kupię z wy-
godami w nowym lub sta-
rym budownictwie. Tel.
53-49-31 28285 g

OBOKRAJOWIEC poszu-
kuje M-4 lub M-3 umeblo-
wane, najchętniej okolica
Narutowicza - Kopciński-
go. Oferty „29018” Prasa,
Piotrkowska 96

Nauka Praca

ANGIELSKI zaawansowa-
nym, egzaminy wstępne,
hiszpański - początkują-
cym - lekcje w domu
uczniat. Tel. 640-88 wiecz-
orem, Stodkiewicz 28588 g

FIZYK - zadania 478-77,
Gniotek 28505 g

PRZYJME uczniów do na-
uki zawodu - lakierni-
ctwo pojazdowe. H. Ko-
złarski Auto-Lakier, Sta-
rowa Góra, przy szosie.
Dojazd autobusem 89
28906 g

ZAOPIEKUJE się dzie-
ckiem w noc sylwestrową.
Oferty „27882” Prasa, Piotr-
kowska 96

POTRZEBNA pomoc do
3-letniej dziewczynki, Ka-
dłubka 11/19, m. 49, tel.
53-47-58 28321 g

POTRZEBNA uczennica
lub uczeń w zawodzie
czapnicztwa. Łódź, Rzgow-
ska 4 28328 g

DO lekarza potrzebna po-
moc domowa dochodząca
2 razy w tygodniu na 8
godzin. Bojownik Getta
Warszawskiego 12, m. 41
28498 g

POTRZEBNA pomoc do
małego dziecka. Warunki
bardzo dobre. Bem. ul.
Maratońska 36, m. 45, blok
24. Zgłoszenia telefonicz-
ne: 414-41 28215 g

OFIARKUNKA do 15-mie-
sięcznego dziecka potrzebu-
je. Tel. 541-68 Zielazińska
19 Lutego 7 A, m. 58
28274 g

Rożnie

Dr Jadwiga ANFOROWICZ
skórne, weneryczne 15-19,
Próchnika 2 27933 g

SPECJALISTA ginekolog
Cyperling 16-18, PKWN 4,
Tel. 240-17 27896 g

GINEKOLOG Czerwonec
14-18, Tuwima 20, telefon
355-30 27546 g

FOGOTOWIE telewizyjne.
Nowakowski, 415-04 27811

USZCZELNIANIE okien ta-
śmą metalową importowa-
ną. Tel. 52-70-43, po 16,
Urbaniak 28124-28591 g

W OKOLICY Lutomska
- Zachodnia - Limanow-
skiego zginął pies-suka
cocker-spaniel, czarny z
białym krawatem. Odpro-
wadzić za nagrodą Harna-
ma 4, m. 39, tel. 725-17
lub 784-73 28278 g

18 RM, ok. 16.30 na Pa-
bianickiej przy Rondzie Ti-
towa (przed kioskiem) pies
(podobny do pudla) uszył
13-letniego chłopca. Dzie-
cku grozi seria bolesnych
zastrzyków. Właściciela
psa rodzice proszą o skon-
taktowanie: Przyszkoła 14,
m. 20, bl. 33, Cyniak
28388 g

PRZERABIAMY i napra-
wiamy obuwie. Inowro-
cławska 1 - koniec Lu-
tomierskiej (pawilon) Gór-
niak 28691 g

USZCZELNIANIE okien
taśmą importowaną. Po-
dwojski. Tel. 357-65
27819 g

Pod każdą choinką



LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

DOM HANDLOWY

Juwentus

życzy swoim Klientom

WESÓLYCH ŚWIĄT

PO UPOMINKI GWIAZDKOWE

DOM HANDLOWY

Juwentus

ul. GŁÓWNA 14

zaprasza codziennie w godz. 9-20.

W dniu 19 grudnia br. (niedziela)

w godz. 9-16.

PRACOWNIKÓW

PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

na stacji kolejowej ŁÓDŹ - KAROLEW

w dnach 24, 25, 26 i 31 grudnia br.

oraz 1 i 2 stycznia 1977 r.

ZATRUDNI

W RAMACH PRAC DORAŻNYCH

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-

SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

„TRANSBUD - ŁÓDŹ” ODDZIAŁ I

Praca w akordzie, zarobek dzienny od 300 zł

do 500 zł w zależności od ilości i rodzaju rozła-

dowywanych materiałów.

Zgłoszenia przyjmuje w dni powszednie i święta:

dział spedycji kolejowej PTSB „TRANSBUD-

ŁÓDŹ” Oddział I, ul. FORMALSKIEJ 3/5 w go-

dzinach 6 - 16, telefon 478-59 | 491-27.

4158-2

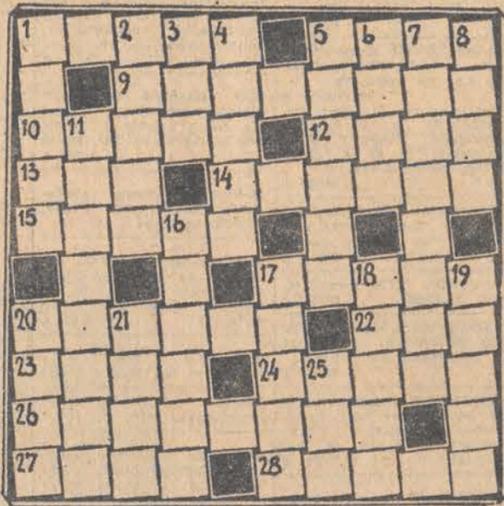
Rozkosze LAMANIA GŁOWY (185)

(Redaguje HENRYK CISKI)

4 NARCIARKI



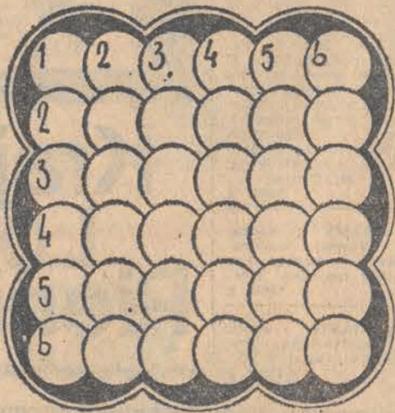
Cztery młode narciarki narysowane zostały w dwóch ujęciach: z przodu i z tyłu, lecz rysunki umieszczone w odpowiedniej kolejności. Zastawcie je w odpowiednie pary łącząc litery z cyframi.



KRZYŻÓWKA

Kwadrat magiczny

1. Napierski, 2. Wybitny biolog i blochomik radziecki, 3. Miasto na wyspie Honshu w Japonii, 4. Cesarz rzymski (ok. 53-117) twórca m. in. rzymskich term, 5. Starogrecki 11-strunowy instrument muzyczny, forminga, 6. Ziółko, gagatek.



POZIOMO: 1. Słowa podkładane pod muzykę, 5. Treść, znaczenie, 9. Zakład naprawy, 10. Narzędzie rolnicze, 12. Rzeka w Finlandii wpadająca do Zatoki Botnickiej, 13. Typ ogłoszenia małej jednonazwowej łodzi, 14. Wulkaniczna paszcza, 15. Roślina zwana niedźwiedzia łapą, 17. Paciorecznik, 20. Wybitny aktor i reżyser polski (1855-1954), 22. Góry w środkowej Saharze, 23. Futerkowicz pod ziemią, 24. Nie jedna do toczenia, 25. Leży nad Radomką, 27. Przepis dżemu bulgarski, 28. Góruje nad nimi Gerlach.

PIONOWO: 1. W niej pasta do zębów, 2. Pewna suma, 3. Na nim zapora w Solnie, 4. Gościłec, 5. Chabeta, 6. Stałe miejsce pracy, 7. Pałeczniany placuszek, 8. Nasza cieciorówka, 11. Urząd rektora, 16. Naj-

starszy w przezwieniu, 17. Autor powieści „08/18”, 18. Lotniczy atak, 19. Konie szlachetnej rasy, 20. Ognik, 21. Matka Kastora i Polluksa, 25. Przepływa przez Białą.

Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 181

ELIMINATKA OBRAZKOWA

„Dni honorowego krwiodawstwa”.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Rafał, Mars, stół, kogut, sakada, udo, Akaba, Styr, Amati, imago, Etna, aikad, rad, ariada, klops, kran, Akra, miara.

PIONOWO: rasa, ataki, foka, Alabama, MO, aguli, „Rudy” stora, K. A., dama, stolki, agar, derka, in-doe, radar, talk, kara, Dana, as, pa.

KTO SKAD?

1-G, 2-C, 3-D, 4-E, 5-F, 6-A, 7-B.

Nagrody rzeczowe wylosowali: aparat fotograficzny „Ami”; ANNA JANKOWSKA, Łódź, ul. Nowomiejska 3, żelazko z termostatem; GERTRUDA URBANŃSKA, Ozorków, ul. Łęczycka 57, portfel skórzany; MO-DROW JERZY, Pabianice, ul. Kopnicka 45/41.

Nagrody są do odebrania w Zarządzie Miejskim PCK w Łodzi (ul. Piotrkowska 236) w godz. 10-15.

Węże

SPRÓBUJcie WIDOCZNE NA RYSUNKU WĘŻE POŁĄCZYĆ CZTEREMA LINIAMI PROSTYMI W TAKI SPOSÓB ABY KAŻDA Z NICH PRZE BIEGAŁA PRZEZ GAŁKI OCZNE TRZECH WĘŻY.



— Niee! Nie wierz w to. Kazalem dokonać grupowych badań krwi. Ty masz grupę AB, twój niezjący mąż — jak twierdzisz — miał grupę B. Waldemar ma grupę zerową. W tych warunkach eksperci wykluczili ojcostwo. To nie był twój syn to nie mógł być twój syn!

— Cóż to ma za znaczenie — Anna mówi wolno, beznamiętnie. — Nie potrafiłam ocalić swego syna w transporcie. Odnalazłam go po latach. Nawet jeśli kukulce jajo? Po raz drugi przeżyłam jego śmierć i nie mów mi, że inni też przeżyli tragedię, że inne kobiety tak samo... To żadna pociecha... Przyjajmniej dla mnie. Wszystko jeszcze raz. Od nowa. Jak wówczas. Czy rozumiesz? Czy to potrafisz zrozumieć?

— Rozumiem — mówi Orlicz cicho. — Musisz to przeżyć. Ale nie jesteś sama. Masz przyjaciół Anno. I ja się do nich zaliczam. Masz swoje miejsce w tym świecie, który tak chciałś stworzyć. Pamiętajsz?

— Pamiętajm. Nie mogę się od tej pamięci uwolnić. Wszystko od początku. Mów już. Całą prawdę.

— Któż zna całą prawdę Anno? Prawdą, którą chcą ci zaprezentować, to ustalenia śledcze. Fakty. Motywy. Zawarte w formułach przedstawianych zarzutów. Reszty się można tylko domyślać.

— Zaczę od Müllera vel Kuzińskiego, zbrodniarza wojennego, uczestnika wielu mordów zbiorowych, pacyfikacji, m. in. w Stróżkach Wielkich, gdzie ocalał tylko 13-letni wówczas Adam Stalko. Nie udało mi się ustalić, dlaczego Müller ukrył się w Polsce. Może zdecydowała o tym znajomość języka, może ów fakt zastrzelenia Jaśki Kuzińskiego podsunął mu pomysł skorzystania z nazwiska chłopaka, którego rodzina zginęła podczas pacyfikacji? Może nie miał dokąd wracać? Jego rodzice — jak ustaliliśmy — zginęli podczas jednego z alianckich bombardowań a dwaj bracia — na froncie wschodnim.

— Słowem został. Nikt go nie rozpoznał. Zwykle pozostawiali za sobą same trupy, więc mógł liczyć, że się uda. Gdziekolwiek podejmował pracę opowiadał o swojej tragedii, o wymordowaniu całej rodziny podczas pacyfikacji. Raz tylko na-

trafił na człowieka, który mógł znać jego rodzinę. Mógł znać i Jaśka, był z tamtych stron. Więc go zniszczył, zmusił do wyjazdu. Bał się go.

— Potrafił przystosować się do nowych warunków. Ale nie był w stanie zmienić swego charakteru, mentalności, nawyków żołnierza. Brutalność, agresywność powodowały, że musiał zmienić pracę. Pracownicy nienawidzili go. Umiął za to przypodobać się zwierzyńnikom. Kult rozkazu, dryl, który wszedł mu w krew, niemiecka systematyczność — wszystko to sprawiało, że żelazną ręką realizował ich polecenia i wytyczne, że wykonywał i przekraczał ustalone plany, traktując ludzi jak robocze bydło. Oceniano go pozytywnie, wysyłano na zagrożone odzinki. Podstawowym kryterium oceny było wówczas wykonanie planów.

— W latach sześćdziesiątych został wydelegowany do RFN. Niby nie chciał jechać, niby bronili się, opowiadając wszem i wokół, że on nienawidził hitlerowców, że sam dźwięk tego języka to dla niego wstrząs. Wjechał. Podczas pobytu w Monachium jacyś jego krewni rozpoznali go jako Müllera. Krewni mieli łączność z wywiadem Gehlena. Nadali informację.

— Z reguły ośrodki wywiadowcze nie korzystają z usług byłych zbrodniarzy wojennych z obawy przed kompromitacją w razie wpadki. Ale skoro Müllerowi udało się przetrwać i nikt go nie rozpoznał, zdecydowano się go wykorzystywać. Lista interesujących centralę informacji była długa, a możliwość znalezienia w Polsce kandydatów na agentów — znikoma. Przeszło Müllera była gwarancją jego postużenstwa. Został więc zwerbowany. Podpisał zobowiązanie do współpracy, którego kserokopię znaleźliśmy w pokoju Waldemara.

— Dostał zadania: urządzić się tak, by mieć możliwość zdobywania jak najszerszego wachlarza informacji, omyślić sposób na zorganizowanie ich dopływu z różnych terenów.

— Został dyrektorem wojewódzkiego przedsiębiorstwa imprez artystycznych. To stanowisko zapewniało mu dużą swobodę ruchu i możliwość nawiązywania różnych kontaktów. Sam teren Wybrzeża był dla jego mocodawców interesujący. W swojej dotychczasowej praktyce często korzystał z usług kobiet, z ich informacją, pomocy. Był atrakcyjnym mężczyzną, kawalerem, a każda z nich marzyła o meżu na stanowisku. To mu nasuło pomysł czerpania informacji od takich właśnie kandydatek na żony, bez ich wiedzy i zgody. Przy okazji zreferował ten pomysł swoim mocodawcom. Pomysł zyskał ich aprobatę. Zaczęło się zastanawiać nad jego realizacją. Wiecej biuro matrymonialne. Tylko jak wyłowić z powodzi ofert te kandydatki, które mają dostęp do interesujących wywiad informacji? — Tak zrodził się pomysł opracowania specjalnej ankiety i podsunięcia jej, w sposób zainspirowany, kierownikowi któregoś z takich biur — wyjaśnił nam w śledztwie Waldemar Selbst vel Gwoździński.

DP DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 88. Adres pocztowy „DP” Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-05, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów (interwencje) 303-04 (retraktów nie zamawiać), redakcja nie swraca), kulturalny 631-60, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 309-58, 905-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyciągnie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 85

SOBOTA, 22 GRUDNIA

PROGRAM I

6.30 TvTR — matematyka, 7.00 TvTR — biologia, 8.00 Dla młodzieży: nauka o owadach, kl. 8, 10.00 Czerwona, żółta, zielona, 11.00 Geografia, kl. 8, 11.35 Oj zgodz się — odc. 4 filmu ser. TVP pt. 500 tysięcy w nowych banknotach, 13.35 TvTR — język polski, 13.55 TvTR — hodowla zwierząt, 14.25 Redakcja Szkolna zapowiada, 14.40 5 pytań o Węgrzech — teleturniej, 15.20 Dla dzieci: I ty zostaniesz czarodziejem, 15.50 Radzimy rolnikom, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzęskiego (Ł), 16.30 100 pytań do S. Chęcińskiego, 17.15 Sobota młodych, 18.15 Panama Soberana — film dok. prod. pol. 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Daleko od szosy — odc. 2 filmu ser. TVP pt. Prawo jazdy, 22.10 Dziennik, 22.25 Turniej pływowy: Polskie Nagrania — Pepita (Węgry), 23.30 Wielka kariera — film fab. prod. ang.

PROGRAM II

14.45 Bitwa morska — finał teleturnieju: Wrocław — Koszalin, 15.10 Popołudnie podróży i przygody, 16.00 Uśmiechy Starego Kina — Złotziel z Bagdadu — film fab. prod. USA, 17.35 Ctery pancerni i pies — odc. 9 pt. Zamiana — film ser. TVP, 18.40 Studio PI (Ł), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Bał zwierząt — program muz. 21.05 Studio sport — Pożegnanie Edwarda Skorka, 21.30 Na wiedeńską nutę — film muzyczny, 22.30 24 godziny, 22.40 Niebezpieczny proceder — film fab. prod. NRD.

NIEDZIELA, 19 GRUDNIA

PROGRAM I

6.45 TvTR — język polski, 7.15 TvTR — hodowla zwierząt, 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.20 RTSS — nasze spotkania 8.35 Studio sport — A. Bachleda zaprasza, 9.00 Teleranek, w programie: film ser. prod. szwedzkiej pt. Pipi w kraju Taka Tuka, 10.20 Antena, 10.45 Wielkie bitwy historii — odc. pt. Ostatnie dni Komuny Paryskiej — film dok. prod. franc. 11.40 Dziennik, 12.00 Rolnicze rozmowy, 12.30 Nie taki diabeł straszny — odc. XIII — program muz. prowadzony przez H. Czyż, 13.10 Klub Szczęścia, 13.15 Kalendarz, 13.20 Nie takie lata w rodowodzie, 14.00 Baśń o szlachetnym Gołtyrdzie, 15.05 Losowanie Dużego Lotka, 15.20 Studio Interdico przedstawia — program rozr. 16.20 W Starym Klinie: Co mój mąż robi w nocy — film archiwalny prod. polskiej, 17.40 Studio sport — transmisja z Moskwy 3 tercji meczu hokejowego ZSSR — Kanada oraz Puchar Świata w narciarstwie — siałom specjalny mecz, 19.00 Wieczorynka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Bajka dla dorosłych — Przebrała się miarka, 20.50 Wojna i pokój — odc. 13 pt. Borodino — film ser. prod. ang. 21.40 Śpiewa Nana Mouskouri — film rozr. 22.30 Studio sport.

PROGRAM II

Blok publicystyczno-rozrywkowy OTVP-Łódź „Cassem w niedzielę”

9.05 Film rysunkowy dla dzieci, 9.15 EKS — Wiata — kossykówka (kobiety), 9.35 Niespodzianka, 9.50 EKS — Wiata — kossykówka (mężczyźni), 10.10 Ignianie z ogniem, 11.00 Niespodzianka, 11.10 Koncert z dedykacją dla ZPD „Dresno”, 11.45 Łódzki Kwartałnik Filmowy, 11.55 Targi Estradowe, 12.05 Leonardo da Vinci — odc. 5 filmu ser. (W-wa), 13.20 Dla młodych widzów: turniej o Srebrną Łódkę (Ł), 14.20 Kochankowie z Marony —



film fab. prod. polskiej, 16.00 Studio sport — transmisja z Moskwy Pucharu „Izwestii” w hokeju 1 i 2 tercja meczu ZSSR — Kanada i bezpośrednia transmisja z Torwaru w Warszawie z 1 i 3 tercji meczu hokejowego Polska — Norwegia, 17.50 Teatr TV: „Tak jest jak się państwu zdaje” (Ł), 19.00 Wieczorynka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Oto muzyka — program estradowy TV NRD, 21.35 Klub filmowy — Letnie marzenia — Złmowe sny — film fab. prod. ang.

PONIEDZIAŁEK, 20 GRUDNIA

PROGRAM I

16.20 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Obiektyw, 17.00 Zwieryniec, 17.40 Śledztwa: mgiełki wiosny — odc. 9 filmu seryjnego TV ZSSR, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Teatr TV: M. K. Rawlings — Dziewczyna, 21.40 Szajba — recital Wojciecha Młynarskiego, 22.15 Spotkanie z Andrzejem Dudą, 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

16.20 Język niemiecki, lekcja 11 — kurs podstawowy, 16.50 Mam pomysły nr 105 — program publ. 17.10 Jarmark piosenki i tańca — Mielec 76, 17.45 Nie tylko dla hobistów — Muzeum w lesie — program publ. kult. 18.20 Zagraniczny film dokumentalny, 18.40 Studio PI (Ł), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Studio sport — transmisja 2 i 3 tercji międzynarodowego meczu hokeja na lodzie Polska — Norwegia, 22.00 24 godziny, 22.10 Marzyciel — film fab. prod. bułg. 23.05 NURT — matematyka.

WTÓREK, 21 GRUDNIA

PROGRAM I

11.30 Wojna i pokój — odc. 13 pt. Borodino, 13.45 TvTR — matematyka, 14.30 TvTR — mechanizacja rolnictwa, 16.20 Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Studio TV Młodych, 17.30 Świat i Polska, 18.25 W Starym Klinie — Komicy niemego ekranu — montaż komedii archiwalnych z lat 1914-1930, 18.50 Radzimy rolnikom, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Gwiazdkowe wspomnienie — film fab. prod. USA, 21.35 Andrzej i Eliza — recital, 22.15 X Y Z cz. 1 — program publ. kult. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

16.35 Teatr TV: M. Rawlings „Dziewczyna”, 17.30 Światło odległej gwiazdy — odc. 1 filmu fab. prod. radz. 18.40 Studio PI (Ł), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Wtorek Melomana — spotkanie z M. Forrester i J. Marchwiński, 21.45 24 godziny, 21.55 Studio sport — sprawozdanie z Pucharu „Izwestii” w hokeju na lodzie — 3 tercja meczu ZSSR — CSRS, 22.40 Język niemiecki.

ŚRODA, 22 GRUDNIA

PROGRAM I

6.30 TvTR — matematyka, 7.00 TvTR — mechanizacja rolnictwa (Ł), 11.30 Gwiazdkowe wspomnienie — film fab. prod. USA, 14.00 Kino TDC — Podróż do miasta, którego nie było — film fab. prod. ZSSR 15.50 NURT — Matematyka, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Dla dzieci: Wszystko o chlebie, 17.30 Lektury Pałaza, 17.45 Losowanie Małego Lotka, 18.16 Godzina rodziny Przypraskich — program publ. kult. 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Filmy Bergmana — Hańba — film fab. prod. szwedz. 22.25 Serenady wieczorne — program muz. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II

15.50 Program dnia, 15.55 Dla młodych widzów: Jak to w kinie, 16.25 Decyzje piętnastolatów, 17.00 Turystyka i wypoczynek, 17.30 Światło odległej gwiazdy — cz. 2 (ostatnia) filmu fab. prod. radz. 18.40 Studio PI (Ł), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Studio sport, 21.30 24 godziny, 21.40 Dzień w Lenfilmie — rep. filmowy, 22.25 Skazany na śmierć — nowela prod. franc. 22.50 NURT — psychologia.

CZWARTEK, 23 GRUDNIA

PROGRAM I

11.30 Hańba — film fab. prod. szwedz. 13.10 Decyzje piętnastolatów, 14.00 Kino TDC — Detektyw Piotr — film fab. prod. NRD, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Ekran z Bratkiem, 18.00 Huta — rep. wojskowy 18.30 Goście Friedrichstadt-palast — program rewiowy TV NRD 18.50 Radzimy rolnikom, 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Teatr Sensacji: W. Fairchild — Okup, 22.10 Pegaz, 22.55 Dziennik.

PROGRAM II

Spotkajmy się jeszcze raz — Blok programowy naczelnej redakcji publicystyki kulturalnej

16.00 Koziołek Matołek — show — program dla dzieci, 16.40 w sieci — cz. 1 teleturnieju, 16.50 Wyrwaną śmierci — rep. filmowy, 17.00 w sieci — cz. 2 teleturnieju, 17.16 Dziewczęta z Mroczko — rep. filmowy, 17.30 w sieci — cz. 3 teleturnieju, 17.40 Z cyklu: Zapiski w historii — Konstancy Hlufon Galszyński, 18.40 Magazyn Kulturalny (Ł), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.40 Farada blagierów — program rozr. 21.30 24 godziny, 21.40 Z cyklu: umówmy się — Diabeł — program rozr. 22.40 Jesienne śpiewanie — piosenki poetyckie, 22.50 Mistrz Sempoliński i jego uczniowie.